Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 282 (713) Łódź, czwartek 16 października 1947 r. CENA 3 ZŁ

DOPIERO W CZERWCU 1948 R.

możliwa będzie pomoc USA dla Europy

DYMISJA MINISTRA CLAYTONA

wynikiem konfliktu z Marshallem

NOWY JORK (PAP. — Podano urzędowo do wiadomości, że podsekretarz stanu William Clayton podał się do dymisji. Prezydent Truman przyjął dymisję Claytona.

Oficjalnie podano, że przyczyną dymisji Claytona jest zły stan zdrowia jego żony. W kołach politycznych jednak panuje przekonanie, że istotnym powodem dymisji była rozbieżność zdań między Claytonem a Marshallem w sprawie polityki amerykańskiej na odcinku handlu międzynarodowego. Podkreśla się, że dymisja nastąpiła podczas rokowań gospodarczych anglo - amerykańskich, które z ramienia Stanów Zjednoczonych prowadził Clayton.

Przypomina się również, że Clayton prowadził osobiście pertraktacje z Crippsem, lecz nie osiągnął porozumienia.

Dymisja Claytona stała się sensacją dnia w Stanach Zjednoczonych. Koła polityczne są poruszone faktem że w łonie departamentu stanu ujawniły się poważne różnice zdań.

Zaznacza się, że Clayton popierany jest przez wpływowe grupy, które zamierzają kontynuować swą opozycję wobec polityki gospodarczej Marshalla.

LONDYN (PAP). — Ustąpienie podsekretarza stanu dla spraw gospodarczych Claytona wywołało w kołach londyńskich głębokie poruszenie. Podkreśla się, że w ciągu **ostatnich tygodni ujawniły się bardzo poważne różnice zdań między Claytonem a Marshallem.** Zaznacza się, że Clayton reprezentuje poważne koła amerykańskie, które **nie aprobują polityki gospodarczej Marshalla.**

LONDYN (PAP). — „Daily Mail" w korespondencji z Waszyngtonu pisze: „Korespondent nasz bawił w Waszyngtonie, gdzie dowiedział się wstrząsającej prawdy, że **nie ma w ogóle żadnego planu Marshalla.** Jest tylko jakiś niewyraźny prolog, dookoła którego utworzono szereg komitetów i agencji informacyjnych.

W Stanach Zjednoczonych zrobiono bardzo mało w sprawie realizacji programu pomocy dla Europy. Wielka Brytania nie może oczekiwać żadnej pomocy amerykańskiej w ciągu najbliższych miesięcy. **Pomoc amerykańska przyjdzie ewentualnie najwcześniej w czerwcu 1948 r.** Upłyną długie miesiące, zanim Kongres rozpocznie dyskusję nad programem pomocy, zanim projekty ustaw znajdą się na porządku dziennym Kongresu. Tak zwany plan Marshalla zostanie po drodze zupełnie zmieniony i straci swe obecne oblicze".

„News Chronicle" nie ukrywa zniecierpliwienia i niezadowolenia angielskiej opinii publicznej w związku z rozmaitymi warunkami jakie oficjalne i nieoficjalne koła amerykańskie wiążą z programem pomocy.

Koła amerykańskie stawiają ciągle nowe postulaty, zmierzając do tego, aby zwołać nową konferencję 16, lecz **Europa ma również prawo postawić Ameryce pytanie, ile Stany Zjednoczone naprawdę mogą i chcą dać Europie.**

GENIALNY FAŁSZERZ



Na granicy francusko-hiszpańskiej zatrzymano słynnego fałszerza znaczków, w chwili, gdy zamierzał uciec, unosząc ze sobą kilka egzemplarzy jedynego w świecie znaczka „3 Sperati".

ARMIA EGIPSKA OBSADZA

granice Palestyny

PARYŻ (PAP). W Kairze potwierdzona została wiadomość, iż szef sztabu egipskiego, gen. Ibrahim Atallah Pasza, w asyście 15 wyższych oficerów odbył inspekcję wojsk, stacjonowanych na pograniczu palestyńskim i zbadał, jakie pozycje mogłyby zająć nowe posiłki.

Korespondent agencji France Presse stwierdza, że artyleria egipska, oddziały sanitarne oraz służba aprowizacyjna otrzymały rozkaz wyruszenia w drogę i obsadzenia granicy palestyńskiej.

BEJRUT (Reuter). Odbyło się tu trzy i pół godzinne tajne posiedzenie rady Ligi Arabskiej.

Po obradach wydano komunikat stwierdzający, iż postanowiono wzmocnić ze strony arabskiej bojkot Żydów w Palestynie oraz zamknąć dla nich granice we wszystkich krajach arabskich.

Liga zdecydowała również przesłać memorandum do rządów czterech mocarstw popierające uprzednie żądania niepodległości dla Libii pod arabskim powiernictwem.

Nadchodzi kres

systemu kolonialnego

NOWY JORK (PAP). Komisja powiernicza zobowiązała państwa kolonialne do przedstawienia ONZ układów powierniczych z wszystkimi lub pewnymi krajami kolonialnymi lub pozostającymi pod protektoratem danego państwa.

25 głosami przeciwko 23 przy trzech powstrzymujących komisja powiernicza wyraziła nadzieję, iż w krótkim czasie położony zostanie kres systemowi kolonialnemu.

Państwa kolonialne zgłosiły szereg zastrzeżeń co do terminu zrealizowania uchwały komisji. Uchwała zyskała większość dzięki głosom państw słowiańskich, arabskich, wschodnich i pewnych republik Ameryki Łacińskiej.

Epidemia cholery

dotarła do Aleksandrii

LONDYN (PAP). We wtorek w Egipcie zarejestrowano 123 wypadki śmierci oraz 395 nowych zachorowań na cholerę.

Po raz pierwszy wypadki zachorowań stwierdzono w Aleksandrii.

Rewizja paktu

między Anglią i Transjordanią ?

LONDYN (PAP). Rzecznik Foreign Office oświadczył, iż Wielka Brytania nie otrzymała dotychczas od Transjordanii żadnej noty domagającej się rewizji paktu sojuszniczego, zawartego pomiędzy tymi państwami w r. 1946.

Oświadczenie nastąpiło w związku z pogłoskami, jakoby król Transjordanii Abdullah opowiedział się za rewizją tego paktu.

Traktat z 1946 r. upoważnia Wielką Brytanię do stacjonowania w pewnych okolicznościach wojsk na terytorium Transjordanii.

USA dostarcza sprzętu wojskowego

władzom tureckim

ANKARA (Reuter). Do Alexandretty przybyły 2 transportowce amerykańskie, przywożąc pierwsze dostawy sprzętu wojskowego z USA dla Turcji.

Wśród sprzętu tego znajdują się nowoczesne maszyny do budowy dróg.

Jednocześnie przybywają do Turcji technicy amerykańscy.

Czesi wyrównują

swe granice

PRAGA (PAP). Dnia 15 bm. o godz. 5 rano władze czechosłowackie obsadziły 3 gminy węgierskie: Jarovce, Rusovce i Cunovo, przypadające Czechosłowacji na mocy ratyfikowanej niedawno w Pradze umowy pokojowej z Węgrami.

Rozpoczęta ofensywa

Kiedy donieśliśmy o pierwszej obniżce cen na artykuły przemysłowe, zastosowanej przez Rząd Rzeczypospolitej, wyraziliśmy przekonanie, że aczkolwiek nie jest ona jeszcze tak wielka, aby mogła zrównoważyć budżet szerokich rzesz konsumentów, to jednak jest ona zapowiedzią szerokiej akcji obniżania cen w każdej dziedzinie. Wywiad udzielony wczoraj przez kompetentne w tej mierze czynniki, bo przez dyrektora biura cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu, wskazuje na to, że na tę pierwszą obniżkę wpłynęły w pierwsze mierze rezultaty wzrostu produkcji i polepszenie organizacji pracy. Jest rzeczą niewątpliwą, że pierwsza faza obniżek przyszła w samą porę, ponieważ na rynku naszym zauważono już tendencję i nastroje dla zwyżki cen. Spekulacja pragnęła wykorzystać zbliżający się okres zimowy i słabą jeszcze w niektórych wypadkach podaż, by znowu bezkarnie wyciskać od konsumentów haracz dla swoich kieszeni. Jesteśmy zresztą każdego go roku o tej porze świadkami takich machinacji. Żarłoczność apetytów dorobkiewiczów wojennych i nieuczciwych handlarzy może jednak zawsze być pokonana tylko przez ZORGANIZOWANĄ AKCJĘ, w postaci obniżania cen na artykuły produkowane przez państwo i przez RZUCENIE NA RYNEK WIELKIEJ ILOŚCI TOWARÓW.

Przez odprowadzenie wielkiej ilości wyprodukowanego towaru na rynek, gdzie każdy będzie mógł w dowolnej ilości pokrywać swoje zapotrzebowanie, przekreśli się wszelkie rachuby spekulacji. Jak wynika z zapowiedzi Rządu, powziętą decyzję o obniżce cen należy traktować jako początek właściwej akcji. Przyjdą dalsze obniżki, którym towarzyszyć będą coraz większa ilość towarów, coraz szersze możliwości zakupu. I to właśnie w sposób naturalny przyczyni się niebawem do WYDATNEJ ZNIŻKI CEN NA ARTYKUŁY ŻYWNOŚCIOWE. Nie może pozostać bez wpływu na ceny ziemiopłodów, tłuszczu czy mąki fakt, że chłop polski będzie kupował swoje narzędzia pracy, odzież, skórę czy artykuły gospodarcze po niższej o wiele jak dotąd cenie. To musi znaleźć bezwzględnie swój wyraz w automatycznym potanieniu artykułów codziennej potrzeby. Jeżeli do tego dodamy jeszcze, że nasze organizacje spółdzielcze w drodze słusznej i godziwej wymiany towarowej, potrafią w sposób decydujący interweniować na rynku spożywczym przy każdej próbie spekulacji, to możemy stwierdzić, że weszliśmy po raz pierwszy w sposób realny w fazę UPORZĄDKOWANIA NASZEGO RYNKU I MOŻLIWOŚCI REGULOWANIA CEN PRZEZ WŁAŚCIWE CZYNNIKI.

Na marginesie tej sprawy należy jeszcze raz stwierdzić, że WYDAJNOŚĆ i WZMOŻENIE PRODUKCJI, o której tyle w ramach wykonania planu trzyletniego mówimy, są jeśli nie jedynym, to przynajmniej najskuteczniejszym sposobem uporządkowania i urealnienia naszych zarobków, oraz skuteczną drogą, wiodącą do podniesienia stopy życiowej

Znajdujemy się na najlepszej drodze do stabilizacji stosunków w dziedzinie gospodarczej. Rząd zrobi wszystko, co do niego należy. Klasa robotnicza swoją postawą i obywatelskim wywiązywaniem się z obowiązków produkcyjnych te zadania Rządu przyśpieszy i umożliwi. Tymbardziej, że nasza stabilizacja jest trwała, niezależna od obcych kapitałów i kaprysów magnackich, a wynika ze zdrowej logiki i poczucia odpowiedzialności za losy i byt pracującego człowieka.

W SOBOTĘ, dnia 18 Października 1947 r., o godz. 4-tej p. p. w sali RKS. „TUR" przy ul. Północnej (Park „Helenów") rozpocznie obrady

Konferencja Aktywu Łódzkiej Organizacji P.P.S.

Referować będą tow.:

RUSINEK KAZIMIERZ — przewodniczący CKW PPS
WACHOWICZ HENRYK — Sekretarz Woj. PPS
KOCHANOWICZ JAN — V-minister Pr. i Op. Społecznej

Na porządku obrad:

Sytuacja międzynarodowa i wewnętrzna — zagadnienia gospodarcze i przemysłu włókienniczego — sprawy organizacyjne.

Wstęp na konferencję za okazaniem imiennej karty uczestnictwa wydanej przez W.K. P.P.S. (łącznie z legitymacją członkowską P.P.S.). — Kierownictwa Kół Partyjnych P.P.S. zgłoszą się niezwłocznie po karty uczestnictwa do Sekretariatów Dzielnic.

WOJEWÓDZKI KOMITET POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ.

Naprężona sytuacja we Francji

Organizacje robotnicze grożą dalszymi strajkami

PARYŻ (PAP). Środowy dzień strajku pracowników metra i autobusów w Paryżu, znamionowały narady zarówno w szeregach strajkujących, jak i w łonie rządu. W godzinach porannych obradował centralny komitet strajkowy, który powziął szereg decyzji celem zapewnienia stolicy żywności, konserwacji taboru i instalacji i td. Po południu odbyły się obrady ogółu działaczy paryskich Związków Zawodowych w sprawach komunikacyjnych. Robotnicy zakładów Renault, oświadczyli, że z ich fabryk nie wyruszy ani jedna ciężarówka celem działania przeciwko strajkowi.

Premier Ramadier przyjął delegację robotników elektrowni i gazowni, która domaga się zastosowania również wobec pracowników tych zakładów podwyżki płac o 11 proc., ostrzegając przed możliwością ogłoszenia strajku w razie nieuwzględnienia wysuniętych postulatów. Związek Zawodowy Kolejarzy wysunął podobne żądania, podając jako ostateczny termin uregulowania zobowiązań rządowych koniec października. Prawdopodobnie w czwartek wybuchnie nowy wielki strajk 31 tysięcy marynarzy floty handlowej we wszystkich portach francuskich i algierskich. Oświadczenie takie złożyła delegacja marynarzy po rozmowie z Ramadierem i ministrem produkcji przemysłowej — Lacoste. Członkowie delegacji Pasquier i Pather zakomunikowali po konferencji, iż rząd nie zgodził się na propozycję związku.

Na posiedzeniu francuskiej Rady Ministrów, rozpatrywano ponownie możliwość częściowej mobilizacji personelu metro, oraz zastosowania sankcji wobec opornych, włącznie z pozbawieniem ich pracy. Ponadto rząd wydał szereg dyspozycji antystrajkowych jak wstrzymanie wypłat strajkującym oraz sprowadzenie do Paryża tysiąca ciężarówek wojskowych, kierowanych przez żołnierzy w hełmach. Ciężarówki te mają rozwiązać do pewnego stopnia problem komunikacyjny, który w czwartek może być szczególnie poważny w związku z zapowiedzianym na ten dzień strajkiem taksówek.

Federacja przedsiębiorstw przewozowych zapowiedziała wniesienie do sądu skargi przeciwko rządowi z powodu nielegalnej rekwizycji środków transportowych, domagając się 10 milionów odszkodowania.

Na murach Paryża pojawiły się afisze centralnego komitetu strajkowego, które głoszą: „Rewindykacja pracowników metra są żądaniem całej ludności pracującej Paryża, są zaufaniem do jej opinii i do jej solidarności". Podczas popołudniowej konferencji prasowej rzecznik rządu oświadczył, iż władze są zdecydowane nie podejmować żadnych rozmów z personelem metro, jak długo będzie utrzymany rozkaz strajku.

CHURCHILL ATAKUJE

w dalszym ciągu ZSRR

NOWY JORK (PAP). — Z okazji uroczystości, urządzonej przez fundację im. Smitha, wygłosił Winston Churchill w Londynie przemówienie, które było przez radio transmitowane do Stanów Zjednoczonych.

Churchill powtórzył w swym przemówieniu tezy, jakie przedstawił w swych poprzednich przemówieniach. Atakując Związek Radziecki podkreślił on konieczność współpracy anglo-amerykańskiej. Churchill skrytykował również działalność tych kół brytyjskich, które przeciwstawiają się podporządkowaniu Wielkiej Brytanii przez Stany Zjednoczone. Mówca zaatakował gwałtownie znanego pisarza angielskiego Priestley'a, który prowadzi ostatnio kampanię przeciwko trustom amerykańskim i ich działalności w Wielkiej Brytanii.

Poruszając sytuację międzynarodową, Churchill zaznaczył, że nie wierzy w niebezpieczeństwo wojny. Ostatnia sesja Generalnego Zgromadzenia — powiedział Churchill — stoi wprawdzie pod znakiem nieporozumień, lecz nie oznacza to, że światu grozi wojna.

Nowe wnioski

w sprawie Palestyny

NOWY JORK (PAP). Syria i Irak wniosły w środę odrębne rezolucje, wzywające Wielką Brytanię do oddania Palestyny pod powiernictwo ONZ, aż do czasu, gdy można będzie udzielić jej całkowitej niepodległości. Ponadto rezolucje te proponują przekazanie pewnych punktów prawnych zagadnienia polestyńskiego do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości.

Od perfum do tapczana

LISTA NAGRÓD

w naszym konkursie jubileuszowym wciąż rośnie

W dniu wczorajszym otrzymaliśmy dalsze nagrody na nasz konkurs jubileuszowy, ofiarowane przez przjaciół i sympatyków „Kuriera Popularnego".

Oto lista ofiarodawców:

Firma Matusiak, Piotrkowska 19 — kupon na suknię damską;

Galanteria E. Wysocki i S-ka, Łódź, Pl. Wolności 8, firma ta poleca w dużym wyborze wełny i jedwabie — materiał na płaszczyk dziecinny oraz przybory galanteryjne;

Wytwórnia bielizny męskiej K. Balary — piżama męska;

Firma Rutkowski i S-ka, ul. Nowomiejska 3, naczynia kuchenne i artykuły żelazne — czajnik emaliowany;

Firma Fabijańczyk i S-ka, ulica Nowomiejska 10 — piecyk żelazny;

Firma „Bronisława", ul. 11 Listopada 30 — 1 para filcowych pantofelków dziecinnych;

Łódzka wytwórnia mydła „Romantyk", ul. Nowomiejska 7, polecająca znane ze swej jakości wyroby mydlarskie — 2 kaw. mydła Marsylijskiego;

Firma Staszewska, ul. Nowomiejska 10 — skarpety męskie;

Firma Łędzki, ul. Nowomiejska 9 — miś pluszowy;

Firma „Er-Wu", ul. Nowomiejska 14 — latarka elektryczna;

Firma J. Michalak, ul. Ogrodowa 8 — wazon do ciętych kwiatów;

Firma J. Maroko i S-ka, ul. Nowomiejska 8 — flakon perfum;

Firma St. Woźniak, ul. Nowomiejska 12 — puder Dr Lustra.

Ponadto kolektura Loterii Państwowej Stanisława Bujalskiego, Łódź, ul. Piotrkowska 161 i ul. Rzgowska 113, gdzie ostatnio padła najwyższa wygrana 1.000.000 złotych ofiarowała wczoraj na nasz konkurs premiowy 5 całych losów 3-ej klasy loterii państwowej.

Można wierzyć, że szczęście nie opuści kolektury St. Bujalskiego również i III klasie loterii państwowej.

Wygrane czekają na właścicieli losów Nr Nr: 6042, 26960, 54376, 26462, 57793.

* * *

Nasz konkurs jubileuszowy wchodzi w stadium finałowe. Jeszcze kilka dni i zakończymy druk kuponów, po złożeniu których w administracji „Kuriera Popularnego", ul. Piotrkowska 70, uczestnicy konkursu wezmą udział w losowaniu szeregu cennych nagród. Wytrwali i systematyczni Czytelnicy będą mieli olbrzymie szanse na zdobycie wartościowej nagrody. Jak wynika z zamieszczonej obok listy ofiarodawców, lista nagród rośnie nieprzerwanie. Dziś podajemy dalszych 25 nagród, co z listą wczorajszych 28-u stanowi w sumie 53 nagrody.

Na 29 Kupon jedwabiu na suknię damską
Nr 30 Materiał na płaszcz dziesięcy
Nr 31 Piżama męska
„ *32 Czajnik emaliowany*
„ 33 Nowość wydawnicza „Wiedzy"
Nr *34 Nowość wydawnicza „Wiedzy"*
Nr 35 Nowość wydawnicza „Wiedzy"
Nr 36 Płaszcz damski
„ 37 Przybory galanteryjne
„ 38 Piecyk żelazny
„ 39 Para filcowych pantofelków dziecięcych
Nr 40 Mydło marsylijskie
„ 41 Skarpety męskie
„ 42 Miś pluszowy i książka dla dzieci
Nr 43 Latarka elektryczna i książka dla młodzieży
Nr 44 Wazon
„ 45 Flakon perfum
Nr 46 Puder i przybory galanteryjne
Nr 47 Nowość wydawnicza „Wiedzy"
Nr 48 Nowość wydawnicza „Wiedzy"
Nr 49 Paczka żywnościowa 5 kg.
„ 50 Paczka żywnościowa 5 kg.
„ 51 Nowość wydawnicza „Wiedzy".
Nr 52 Nowość wydawnicza „Wiedzy"
Nr 53 Komplet bielizny damskiej (jedwabny).

W numerze jutrzejszym zamieścimy dalszy ciąg listy nagród. Przypominamy, że prawo do udziału w losowaniu będą mieli tylko ci Czytelnicy, którzy w odpowiednim, podanym przez nas terminie, nadeślą do administracji „Kuriera Popularnego" pełną liczbę kuponów.

Ohydna zbrodnia przy ul. Struga

Morderca został ujęty przez Milicję

(b) Władze śledcze milicji zaalarmowane zostały onegdaj w południe wiadomością o wstrząsającej zbrodni, dokonanej na 60-letniej Emilii Koszer zamieszkałej z kilkuletnią wnuczką w domu przy ul. Andrzeja Struga 27.

Błyskawiczna interwencja władz śledczych doprowadziła do ujawnienia przestępcy jeszcze w ciągu tego samego dnia. Okazał się nim 15-letni zaledwie chłopiec, niejaki Józef Stefańczyk.

Jak wykazało dochodzenie staruszka od pewnego czasu opiekowała się Stefańczykiem, chłopcem, z ręki którego miała później zginąć. Stefańczyk przychodził do niej na śniadania i obiady, przynosił wodę i drzewo na opał, otrzymując za to zawsze jakieś wynagrodzenie. Na parę dni przed morderstwem jak zeznali sąsiedzi, opowiadał on swojej opiekunce, że pragnąłby kupić sobie zegarek, ale nie ma na to pieniędzy. Koszera miała mu na to oświadczyć, że gdyby mogła sobie na to pozwolić, to sama kupiłaby mu zegarek. Tłumaczyła mu, że aby zdobyć wymarzony przedmiot, powinien uczyć się i pracować.

Stefańczyk był chłopcem o zbrodniczych instynktach. Do niedawna pracował jeszcze w charakterze gońca w jednej z instytucji, skąd został jednak wydalony za drobne kradzieże. Z zeznań, jakie złożył po ujęciu go przez milicję wynika, że nie raz, mimo młodego wieku próbował szczęścia na drodze przestępczej. Pochodził zresztą z rodziny dobrze znanej organom milicji. Lwia część jej członków odsiaduje różne kary w więzieniu.

Stefańczyka, jak ustalono, dawno już zwrócił uwagę na to, że jego opiekunka przechowuje w szufladzie pieniądze, które postanowił on zdobyć.

Krytycznego dnia, jak zwykle, przyszedł do staruszki przed południem. Po wypiciu podanej mu kawy usiadł koło pieca, udając że reperuje sobie buty. Staruszka cerowała opodal skarpetki. W pewnym momencie chłopak rzucił się na Koszerę zadając jej kilka śmiertelnych ran nożem kuchennym. Po dokonaniu zbrodni zrabował z szuflady 2.300 zł. i zbiegł z mieszkania. Wieczorem był w kinie na cowboyskim filmie, a stamtąd udał się na dworzec kolejowy, gdyż miał zamiar wyjechać z Łodzi. Tu jednak został ujęty przez Milicję.

Goście zagraniczni w Łodzi

Przyjadą pisarze jugosłowiańscy i filharmonia czeska

(g) W najbliższych dwu tygodniach miasto nasze gościć będzie w swych murach dwie większe wycieczki zagraniczne. Do Łodzi przybywa 24 października 120-osobowy zespół Filharmonii czeskiej, zaś 1 listopada liczna grupa pisarzy i publicystów jugosłowiańskich.

Jak nas informują, Filharmonia Praska da Łodzi, w ramach wymiany kulturalnej polsko - czechosłowackiej, dwa wielkie koncerty symfoniczne, na których grane będą utwory kompozytorów czeskich i słowiańskich. (Jak wiadomo, w myśl układu kulturalnego, do Czechosłowacji wyjedzie na występy gościnne z „Krakowiakami i góralami" zespół łódzkiego Teatru Wojska Polskiego).

Jeśli chodzi o Jugosłowian, to przybywają oni na krótki pobyt do Polski w dniu 1 listopada rb. Wycieczkę po Polsce rozpoczną oni w Łodzi, dokąd przylecą bezpośrednio z Belgradu rankiem 1 listopada. Oczekiwać ich będzie na lotnisku w Lublinku przedstawiciel Min. Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Kultury i Sztuki, oraz przedstawiciele Związku Literatów Polskich, których gośćmi będą pisarze jugosłowiańscy.

Podobnie, jak to miało miejsce przed przyjazdem do Polski grupy literatów czeskich, zawiązał się w Łodzi specjalny komitet przyjęcia, w skład którego wchodzą reprezentanci władz państwowych, miejskich, wydziału Kultury, Zw. Literatów itp.

W Łodzi pisarze jugosłowiańscy zwiedzą muzea, Uniwersytet, teatry, oraz niektóre większe zakłady przemysłu włókienniczego, z pracą których wyrazili chęć zaznajomienia się.

Z Łodzi, w towarzystwie przedstawicieli MSZ, Min. Kultury i pisarzy polskich, literaci jugosłowiańscy udadzą się na zwiedzenie kraju. Przewidziany jest m. in. wyjazd na Ziemie Odzyskane.

Czy alarmujące wieści przyspieszą decyzję ONZ?

Wrzenie w Palestynie

„Ziemia obiecana" w obliczu nieprzewidzianych wydarzeń

Z POGRANICZA Palestyny nadchodzą alarmujące wiadomości o koncentracji i ruchach wojsk arabskich. Geneza tych wydarzeń sięga dość daleko.

Już podczas zeszłorocznej ankiety brytyjsko - amerykańskiej komisji palestyńskiej przedstawiciele Najwyższego Komitetu Arabskiego oświadczyli, że nie zgodzą się na żadne rozwiązanie zagadnienia palestyńskiego, które nie uwzględniło by utworzenia z całej Palestyny państwa arabskiego, w którym mniejszościowe prawa Żydów byłyby zagwarantowane.

Na czele Najwyższego Komitetu Arabskiego stoi Dżamal effendi Husseini, najbliższy kuzyn Wielkiego Muftiego Jerozolimy Hadż Aminel Husseini. Obaj są faktycznymi przywódcami Arabów Palestyńskich. Stworzyli oni wpływową nacjonalistyczną partię arabską i byli inicjatorami ostatniego przed wojną krwawego powstania Arabów, które ciągnęło się od r. 1936 do 1939. Kres walce położyła dopiero konferencja okrągłego stołu w Londynie, na której rząd brytyjski postanowił wstrzymać dalszą imigrację Żydów do Palestyny.

Wielki Mufti na czele

WYDANA przez rząd brytyjski Biała Księga regulowała odtąd sprawę *imigracji* do Palestyny i stanowiła podstawę dalszych losów kraju. Przed tym jeszcze władze brytyjskie w Palestynie ujęły Dżama Husseini i deportowały go do północnej Rodezji, gdzie pozostawał internowany aż do końca wojny. Wielki Mufti natychmiast zamknął się w meczecie Omara w Jerozolimie, a następnie zbiegł w przebraniu i w czasie wojny znalazł się w Niemczech, konferował z Hitlerem i innymi wpływowymi hitlerowcami i oświadczył gotowość utworzenia Legionu Arabskiego do walki z Brytyjczykami po stronie niemieckiej. Ujęty przez władze francuskie na terenie Niemiec w okresie klęski Hitlera, Hadż Aminel Husseini był internowany w Paryżu, skąd zbiegł i na samolocie amerykańskim przyleciał do Syrii, poczym uzyskał prawo azylu w Egipcie pod warunkiem wstrzymania się od wszelkiej akcji politycznej.

Warunek rządu egipskieego nie przeszkodził mu jednak stanąć ponownie na czele akcji arabskiej w sprawie Palestyny i stać się właściwym przywódcą Arabów palestyńskich.

Podczas badań, przeprowadzonych na terenie Palestyny przez Komisję Organizacji Narodów Zjednoczonych, Arabowie nie udzielili jej żadnych wyjaśnień i zbojkotowali całkowicie jej działalność.

W obliczu niewiadomego jutra

SYTUACJA jest o tyle ciekawa, że wszystkie kraje arabskie, nie wyłączając zupełnie nieznanego i zacofanego Jemenu należą do ONZ i w tym charakterze powinnyby szanować postanowienia i uchwały zarówno ONZ, jak i jej organów. W sprawie Palestyny żadna decyzja ONZ jeszcze nie zapadła. W tej chwili istnieje tylko zalecenie Komisji Ankietowej, względnie jej większości, w sprawie konieczności przeprowadzenia podziału Palestyny. Obawiając się przyjęcia przez ONZ zaleceń komisji, Liga Arabska, która powstała zresztą podczas wojny z inicjatywy ówczesnego brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Anthony Edena, podjęła akcję mającą albo wpłynąć na decyzję ONZ, albo zastraszyć Żydów.

Z drugiej strony żydowska armia samoobronna „Haganah" przygotowuje się do odparcia ewentualnego ataku arabskiego i do obrony żydowskiego stanu posiadania w Palestynie. „Haganah" jednak nie przedstawia takiej siły liczebnej, która byłaby zdolna do odparcia koncentrycznego ataku arabskiego i może tylko uzupełniać właściwe siły zbrojne, przeznaczone do obrony kraju.

W każdym razie, w obliczu nieprzewidzianych wydarzeń **konieczna jest szybka decyzja Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie Palestyny.**

W trosce o regulację płac

Budżet rodzin robotniczych

przedmiotem badań Ministerstwa Pracy

Zarządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej, tow. Kazimierza Rusinka, przeprowadzona będzie w listopadzie r.b. **specjalna ankieta, mająca na celu ustalenie budżetu rodzin robotniczych.** Akcją ankietową kierować będzie Departament Pracy i świeżo powstałe w Ministerstwie Pracy — Biuro Ekonomiczne. Ankietą zostały objęte wszystkie gałęzie przemysłu w **Warszawie, Łodzi, Wrocławiu, Katowicach, Poznaniu, Ostrowcu, Bydgoszczy, Radomiu, Lublinie i Gdańsku oraz pracownicy PKP i pracownicy przedsiębiorstw użyteczności publicznej.**

W związku z tym powołane zostały terytorialne komórki organizacyjne, t. zw. trójki, do których wchodzą: 1) inspektor pracy, 2) przedstawiciel okręgowy powiatowej lub miejskiej Komisji Związków Zawodowych, 3) przedstawiciel Głównego Urzędu Statystycznego.

Wspomniane wyżej „trójki" powołają specjalnych instruktorów, którzy mają dokonać **takiego doboru rodzin, aby reprezentowały one środowiska o różnych dochodach ogólnych.** Pod uwagę będą brane zarówno rodziny bezdzietne, jak i posiadające dzieci. Osoby samotne nie zostaną objęte ankietą.

Wszystkie zakwalifikowane do ankiety rodziny otrzymają książeczki rachunkowe wraz z instrukcją, pouczającą, jak mają być prowadzone codzienne zapisy wydatków. Za należyte prowadzenie książeczki przewidziana jest **nagroda, w wysokości 300 zł.;** książeczki wyróżnione otrzymają dodatkowo **po 500 zł., a wzorowe po 1,000 zł.**

Należy nadmienić, że podjęta przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej akcja pozostaje w **związku z zagadnieniem regulacji płac i z troską czynników państwowych o poprawę bytu mas pracujących.**

Linia Herby Nowe — Gdynia

przejęta została przez państwo

Niezależnie od ogłoszonych stopniowo orzeczeń Ministra Przemysłu i Handlu, dotyczących ostatecznego upaństwowienia zakładów przemysłowych, na zasadzie ustawy o nacjonalizacji podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, ogłoszonych zostało dotąd 7 orzeczeń Ministra Komunikacji **o definitywnym przejściu na własność Państwa przedsiębiorstw komunikacyjnych.**

Załączone do orzeczeń Ministra Komunikacji wykazy obejmują łącznie 80 przedsiębiorstw, przeważnie poniemieckich. Z ogólnej liczby — 11 przedsiębiorstw zostało upaństwowionych za odszkodowaniem.

Najważniejszym obiektem, uwzględnionym w ogłoszonych dotychczas wykazach, jest **linia kolejowa Herby Nowe — Gdynia.**

Wykazy obejmują m. in. przedsiębiorstwa komunikacji podmiejskiej w okolicach Warszawy, jak EKD (Warszawa — Grodzisk z odnogami), kolejkę wilanowską, grójecką, Jabłonna — Karczew i Warszawa — Radzymin.

Na własność Państwa przeszła też ostatecznie kolej linowa i wyciąg saniowy na Kasprowy Wierch oraz kolej linowo - terenowa na Gubałówkę w Zakopanem.

Odkrycie archeologiczne

w okolicach Pabianic

W Kowicach koło Pabianic odkryto szczątki osady prasłowiańskiej z okresu 400-setnych lat przed Chrystusem.

W Kolumnie pod Łodzią w czasie pogłębiania rowów kanalizacyjnych natrafiono na grób z okresu kultury łużyckiej, z lat 900-setnych przed naszą erą.

Odkryciami zajęło się Miejskie Muzeum Prehistoryczne w Łodzi.

Ponadto w powiecie chełmskim w kolonii Stołpiec, jeden z gospodarzy w czasie orki natrafił na grobowiec z epoki neolitu. Ekspedycja koła krajoznawczego pod kierunkiem prof. Janczykowskiego stwierdziła, iż grobowiec zawierający urny z prochami pochodzi z epoki kamienia gładzonego. Urny na zewnętrznej stronie posiadały ornament, obecnie jest on jednak słabo widoczny. Grobowiec sprowadzono do muzeum gimnazjum Czarneckiego.

Samochody

za węgiel i koks

Do pierwszego września sprowadziliśmy z Francji towarów za 1 miliard 180 milionów zł. Największą pozycję stanowiły samochody i ich części zapasowe, oraz samoloty, a dalej fosforyty, korzenie, taśmy transportowe i szmaty. W tym samym okresie czasu wywieźliśmy towarów za 300 milionów złotych, głównie węgla, koksu, tkanin bawełnianych i przędzy ze sztucznego jedwabiu.

NASZ felieton

Kokieteria zawiodła

Wybory do samorządu miejskiego w Rzymie przyniosły zwycięstwo Blokowii Ludowemu, utworzonemu przez socjalistów i komunistów. Napozór nie jest to zwycięstwo druzgocące, przynajmniej pod względem liczbowym, gdyż chrześcijańscy demokraci zdobyli tylko o 4.000 głosów mniej. Z pośród grup prawicowych największą liczbę głosów zdobyła grupa neo-faszystowska „Uomo qualunque" — około 15 proc. tego co Blok Ludowy i chrześcijańscy demokraci, monarchiści nie osiągnęli nawet połowy tej liczby, a już zupełnie bez znaczenia okazała się rozłamowa grupa Saragata, na którą padło zaledwie 10 proc. głosów, zdobytych przez Blok Ludowy.

Jeśli jednak przeanalizujemy te wyniki i zestawimy je z warunkami, w jakich odbywały się wybory w Rzymie, okaże się, że zwycięstwo Bloku Ludowego jest ogromne.

Pamiętać przede wszystkim należy, że wyborcy rzymscy pod względem struktury socjalnej rekrutują się w większości ze sfer raczej mieszczańskich, niż proletariacki. Dalej, wybory odbywały się w obliczu niesłychanej presji politycznej ze strony Waszyngtonu. W okresie, poprzedzającym wybory i w czasie ich trwania, Rzym odwiedziło kilka „wycieczek", złożonych z amerykańskich polityków, którzy naprzemian bądź przypominali o możliwościach uzyskania dla Włoch „pomocy" amerykańskiej, bądź straszyli Włochów groźbą jej odebrania. Kokietowanie Włochów przez Amerykę przybrało formy wręcz niezwykłe. Rząd amerykański w tym czasie zrzekł się włoskich statków wojennych, jakie USA przypadły z podziału floty włoskiej. Marshall przez zgłoszenie w ONZ wniosku o rewizję traktatu pokojowego z Włochami usiłował wywołać przed oczami Włochów „fata morgana" w postaci b. kolonii włoskich w Afryce. Wreszcie sam Truman zapowiedział pomoc doraźną dla Włoch w pierwszej kolejce. A przedtem jeszcze delegaci amerykańskich związków zawodowych usiłowali poprostu przekupić włoski ruch zawodowy i skłonić go do pójścia na prawo.

Jeśli do tych wysiłków amerykańskich dodamy zastępy kleru katolickiego, który uruchomił cały swój aparat kościelny na rzecz partii chrześcijańsko - demokratycznej — uświadomimy sobie jak potężny był nacisk na wyborców w celu zapewnienia zwycięstwa de Gasperi'emu.

Jednakowoż wszystkie te połączone wysiłki włoskiej i amerykańskiej reakcji nie dały pożądanego przez nią rezultatu. Blok Ludowy wyszedł w wyborach na miejsca naczelne.

Praktycznie wybory municypalne w Rzymie nie będą miały wielkich następstw. Pozwalają one jednak zorientować się zarówno w sposobach, jakich używa reakcja w walce wyborczej, jak również pozwalają przewidywać, że w wyborach powszechnych, które mają się odbyć we Włoszech na początku przyszłego roku, lewica włoska ma wszelkie szanse na odniesienie walnego zwycięstwa.

Poezji polskiej w hołdzie

Miła i pożyteczna inicjatywa łódzkiej OMTUR

W 1945 r. łódzcy OM TUR-owcy rzucili hasło, wzywające młodzież polską do szczególnego pielęgnowania piękna mowy ojczystej, do ukochania literatury i poezji polskiej, której Niemiec chciał ją pozbawić. W 1945 r. łódzcy OM TUR-owcy zorganizowali Pierwszy w Polsce Odrodzonej Konkurs Recytatorski. Nie tylko młodzież łódzka, ale całe społeczeństwo i wszystkie czynniki oficjalne odniosły się do tej inicjatywy z entuzjazmem.

1946 roku przyniósł II-gi Konkurs. Te same były jego założenia i cele, te same efekty.

Dlatego też i w tym roku wojewódzkie władze OM TUR postanowiły zorganizować

III Z KOLEI KONKURS RECYTATORSKI

Dziwnym trafem — trudności w roku bieżącym były większe niż w latach ubiegłych. Napotkano początkowo na pewne niezrozumienie intencji ze strony niektórych ważkich czynników. Wspomnieć wystarczy, że po raz pierwszy — w **trzecim roku niepodległości** łódzka OM TUR zmuszona jest urządzać Konkurs nie jak dotychczas na deskach scenicznych, a tylko w pozbawionej wielu efektów sali kinowej, gdyż zażądano od niej 25.000 zł za trzygodzinną dzierżawę sali teatralnej. Z drugiej strony warto podkreślić, że właśnie tylko dzięki życzliwości Centralnego Zarządu Kin z tow. Mellerem na czele — udało się w ogóle Konkurs zorganizować w warunkach zbliżonych do idealnych.

Skompletowanie nagród dla laureatów Konkursu było w tym roku również trudniejsze niż w latach poprzednich. W tym roku poza nagrodami własnymi KW OM TUR — Komisja Organizacyjna Konkursu ma do dyspozycji tylko i wyłącznie nagrody przyznane ostatnio przez Kuratorium. Ale mimo tych trudności — dzięki energii władz wojewódzkich OM TUR — Konkurs zostanie przeprowadzony. Odbędzie się on

W NIEDZIELĘ, 19 PAŹDZIERNIKA w sali kinoteatru „Bałtyk", o godzinie 9.30 rano.

Mimo kłopotów finansowych KW OM TUR nie stawia imprezy na płaszczyźnie dochodowej, to też ceny biletów obliczone są na możliwości łódzkiej młodzieży szkolnej i łódzkiego świata pracy, wahając się w granicach od 25 do 100 złotych.

DO KONKURSU PRZYSTĄPIŁY reprezentacje: I, IV, V, XI, XV Gimnazjum i Liceum, I Miejskiego Gimnazjum i Liceum o ustroju semestralnym, Gimnazjum Pętkowskiej, Szkoły Przemysłowej Żeńskiej, Szkoły Techniczno-Przemysłowej, Gimn. i Lic. Handlowego, Liceum Techniki Dentystycznej, Uniwersytetu Łódzkiego, szkolnych kół OM TUR, kół dzielnicowych OM TUR, „Cukunftu", OM TUR Łęczycy i Pabianic, oraz sekcji dramatycznej PPS w Pabianicach. Konkurs jest, jak z tego wynika, zgodnie z założeniami, Konkursem młodzieży gimnazjalnej, licealnej, akademickiej i pozaszkolnej.

DO SĄDU KONKURSOWEGO

poproszono przedstawicieli Związku Art. Scen Polskich, Kuratorium Łódzkiego, ZZ Literatów Polskich, ZZ Dziennikarzy RP, Miejskiego i Wojewódzkiego Wydziałów Kultury i Sztuki, Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego oraz Komitetu Wojewódzkiego OM TUR.

DO KONKURSU ZAKWALIFIKOWANO

ob. ob. Szafiańskiego Bogdana, Kozak Jadwigę, Wętkowską Janinę, Skolecką Krystynę, Szafiańską Krystynę, Beczkiewiczównę Jadwigę, Szajbertównę Kazim., Ejme Mariana Batorowicza Bogumiła, Mazurkiewicza Wiesława, Palińskiego Tadeusza Brzezińską Halinę, Sośnicką Halinę, Smykalankę Danielę, Wojtczakównę Janinę, Mazurowskiego Bogdana, Stokowskiego Mariana, Zubiel Alinę, Błaszczyńską Alinę, Benczaka Aleksandra, Teodorczyka Tadeusza, Królównę Halinę, Cieślińskiego Jana, Zyberta Kazimierza, Prylińską Barbarę, Pilniaka Waldemara, Sulejównę Jolantę, Drozdowską Alicję, Bonieckiego Tadeusza.

Wśród wymienionych znajduje się również laureaci poprzednich Konkursów.

DLA ZWYCIĘZCÓW

przeznaczą się następujące nagrody: I — 2.500 zł, II — 1.500 zł, III — 1.000 zł, 3 wyróżnienia (nagrody książkowe OM TUR), 4 dyplomy pamiątkowe KW OM TUR oraz nagrody pocieszenia Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego.

Wszyscy więc, cała młodzież Łodzi, profesorowie i wychowawcy, rodzice i opiekunowie, wszyscy, którym bliska jest sprawa kultury, oświaty i — młodzieży — spotykamy się w najbliższą niedzielę w sali kinoteatru „Bałtyk".

Szkolenie działaczy związkowych

Wzmożona akcja obejmuje tysiące robotników

Od września br. Komisja Centralna Związków Zawodowych rozszerzyła **akcję aktywistów związkowych,** przenosząc ją bezpośrednio do zakładów pracy, obejmujących ponad tysiąc robotników.

Dotychczasowa akcja szkolenia związkowców skupiała się **w szkole centralnej KCZZ w Łodzi dla najwyższego aktywu związkowego i 9-ciu szkołach wojewódzkich dla średniego aktywu,** mianowicie w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Katowicach, Gdańsku, Wrocławiu, Bydgoszczy, Kielcach i Poznaniu. Odrębną szkołę zorganizowano przy Związku Zawodowym Górników o analogicznym programie, jak w szkołach wojewódzkich. Szkolenie obejmowało członków: rad zakładowych, zarządów oddziałów, kół, pracowników oświatowych i t.p. Szkoły organizowały również kursy specjalne. W ubiegłym roku przeszkolono tą drogą 21 tys. związkowców.

W ub. miesiącu zorganizowano: 50 ośrodków szkolenia działaczy związkowych **przy większych zakładach pracy.** W woj. łódzkim zorganizowano 7 ośrodków, w poznańskim 4, w krakowskim 4, w śląsko - dąbrowskim 17, bydgoskim 7, gdańskim 3, wrocławskim 1, w warszawskim 2 oraz w Warszawie 4 i w Radomiu 1. Wszystkie największe zakłady w kraju są objęte tą akcją. M. in. huta „Laura", fabryki Cegielskiego i Pafawag, łódzkie państwowe fabryki włókiennicze, dawniej Gayera, Poznańskiego i inne. Łącznie szkolenie tego typu objęło we wrześniu **ponad 5 tys. osób. Przewiduje się przeszkolenie do końca bież. roku ok. 15 tys. związkowców.**

Przy wydziale kulturalno-oświatowym KC ZZ powołano specjalną komisję, która przygotowuje program i skrypty tych szkół dla wszystkich słuchaczy. Program obejmuje wiadomości o Polsce współczesnej, aktualne zagadnienia polityczne, zagadnienia ruchu zawodowego, a przede wszystkim technika pracy i obowiązki rad zakładowych, mężów zaufania i t.p. Nauka odbywa się 3 razy w tygodniu, po ukończeniu zajęć.

Towarzyszowi

Jerzemu Krygierowi

z okazji zawarcia związku małżeńskiego

z p. Jadwigą Biegańską

życzenia wszelkiej pomyślności

składa zespół redakcyjny

„Kuriera Popularnego"

Popularyzacja lotnictwa

Ośrodki szkoleniowe na terenie województwa

Całokształt prac związanych z popularyzowaniem lotnictwa cywilnego na terenie wojew. łódzkiego, sprawuje oddział Lotnictwa Cywilnego w Wydziale Komunikacyjnym Urzędu Wojewódzkiego. Należy do niego szkolenie pilotów, utrzymywanie ich w stałym treningu i zdolności pilotażowej, szkolenie młodzieży w modelarstwie lotniczym, oraz szkolenie skoczków spadochronowych i popieranie sportu lotniczego we wszystkich jego gałęziach.

Uruchomiony został Ośrodek Szkolny szybownictwa w Borowej Górze k. Piotrkowa. W latach 1946 i 1947 ukończyło tę szkołę 247 pilotów.

W odbudowanym Ośrodku Ćwiczebnym Szybownictwa w Dąbrówce koło Zgierza trenuje przeciętnie około 200 pilotów szybowcowych i około 60 pilotów silnikowych, zrzeszonych w Aeroklubie. W latach 1946 i 1947 wyszkolono tam 117 pilotów. Obecnie prowadzi się kurs, na który uczęszcza 48 pilotów.

Dla wzbudzenia zamiłowania do lotnictwa u najmłodszych, zorganizowana została Wojewódzka Modelarnia Lotnicza przy ul. Zachodniej 15, w której młodzież korzysta bezpłatnie z nauki modelarstwa lotniczego.

Dla prowadzenia prac z zakresu spadochroniarstwa po długich staraniach uzyskano kredyty na odbudowę wieży spadochronowej. Uruchomienie wieży nastąpi w końcu b.m., przyczym koszta odbudowy wyniosa około 2 mil. zł.

Dnia 17. X. 47 roku t.j. w trzecią rocznicę śmierci, zamęczonego przez Niemców w obozie koncentracyjnym w Buchenwalde.

Ś. † p. ARTURA SZWALMA

BYŁEGO SĘDZIEGO SĄDU OKRĘGOWEGO W SOSNOWCU

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Matki Boskiej Zwycieskiej o godz. 9-ej rano, o czym zawiadamia zbolała

RODZINA

Dnia 14 października 1947 r. zmarł nagle nasz radca prawny

S. † P.

Emil Kaczorowski

W Zmarłym straciliśmy cennego współpracownika i zacnego człowieka.

Rodzinie Zmarłego z powodu bolesnej straty składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja Rada Zakładowa i Pracownicy
Państwowej Fabryki Aparatów Elektrycznych
w Łodzi

(pap 1814)

Włókniarze Zduńskiej Woli

wzywają robotników Ozorkowa do współzawodnictwa

Rada Powiatowa Związków Zawodowych, Rad Zakładowych, Aktywu Związkowego w Zduńskiej Woli, zwołana przez Okręgową Komisję Związków Zawodowych w Łodzi podjęła następującą uchwałę:

Do robotników zatrudnionych w PZPW w Ozorkowie.

Towarzysze!

My, włókniarze Zduńskiej Woli zatrudnieni w PZPB, wzywamy Was do współzawodnictwa w Wyścigu Pracy. Cały polski przemysł włókienniczy przystąpił do tego szlachetnego współzawodnictwa z przemysłem górniczym. Aby wyjść z tego wyścigu z honorem, musimy zdwoić nasze wysiłki, zwiększyć produkcję. Dlatego my, włókniarze zduńskowolscy zobowiązujemy się wykonać plan produkcyjny za miesiąc październik w 130%. Prosimy odpowiedzieć nam czy przyjmujecie nasze wezwanie i jeśli tak, to jakie zobowiązania na siebie bierzecie.

Osiągnięcia ponad normę

przy łódzkich warsztatach pracy

13 października w P.Z.P.B. Nr. 2 (d. Poznański) wśród prządek pracujących przy czterech stronach najlepsze wyniki uzyskała Janina Mucha (146,1 proc.).

We współzawodnictwie „szóstek" pierwsze miejsce zajęły: Eugenia Szymczak (116,2 proc.), Irena Drzewicka (115,1 proc.) oraz Sabina Zawadzka (113,3 proc.).

We współzawodnictwie „czwórek" najlepsze wyniki osiągnęły: Józefa Turczak (146,9 proc.), Józefa Wieczorek (146,4 proc.) oraz Melania Siwińska (137,2 proc.).

W P.Z.P.B. Nr. 3 Leokadia Wołoszczyk pracująca na ośmiu krosnach (wąskich) uzyskała 161 proc. normy.

Wśród tkaczek pracujących na „czwórkach" najlepsze rezultaty osiągnęły: Krystyna Dobrzańska (172 proc.) oraz Daniela Mrówka (169 proc.).

W P.Z.P.B. Nr. 5 osiągnęły prządki Helena Chorążek i Zofia Najder (pracujące przy czterech stronach) po 171 proc. normy.

W tkalni we współzawodnictwie pierwsze miejsca zajęły: Brańciszka Wójcik (174,1 proc.), Maria Pryczek (171,1 proc.), Józefa Szymańska (169,8 proc.), Stanisława Górzyńska (165,3 proc.), Genowefa Pietranek (164,5 proc.) oraz Michalina Kołasińska (158,2 proc.).

W P.Z.P.B. Nr. 6 we współzawodnictwie grupowym osiągnęły poszczególne zespoły następujące wyniki: zespół majstra Jurkiewicza 131,7 proc., Kossowskiego 133,1 proc., Łatkowskiego 127,3 proc., Baczkowskiego 125,1 proc., Włodyńskiego 134,9 proc., Kowalskiego 132,2 proc.

Wśród tkaczek pracujących na „szóstkach" najlepsze wyniki osiągnęły: Józefa Rajska (170,1 proc.) oraz Feliksa Marciniec (160,8 proc.)) We współzawodnictwie „czwórek" czołowe miejsca zajęły: Stanisława An[illegible] [illegible]roc.) ora Eugenia Fortuna (149,4 proc.).

W P.Z.P.B. Nr. 7 wśród tkaczek pracujących na „czwórkach" najlepsze wyniki osiągnęły: Maria Grabowska (151,2 proc.) oraz Regina Kowalkiewicz (149,8 proc.).

W P.Z.P.B. Nr. 8 we współzawodnictwie „czwórek" czołowe miejsca zajęli: Bolesław Woźniak (178 proc.), Bolesław Smolarek (164 proc.), Tadeusz Kawski (158 proc.) oraz Helena Lewandowska (157 proc.).

W P.Z.P.B. Nr. 6 Stefania Wachnik wykonała swoje dzienne zadanie w 150 proc., Irena Janas w 148 proc., a Maria Dymecka w 143 proc.

„KTO PIERWSZY"

11 października we współzawodnictwie międzyfabrycznym w przemyśle bawełnianym najlepszy wynik dnia osiągnęły P.Z.P.B. Nr. 4 wypełniając plan w przędzalni „średniej" w 103,2 proc., w odpadkowej w 132,2 proc. a w tkalni w 153,2 proc.

Na drugim miejscu znalazły się P.Z.P.B. Nr. 8 wykonując plan w przędzalni w 104,8 proc. i w tkalni w 104,1 proc.

„PRZEMYSŁ WEŁNIANY"

We współzawodnictwie tkaczy pracujących na dwóch krosnach kortowych najlepsze wyniki osiągnęli pracownicy P.Z.P.W. Nr. 2: Tadeusz Karliński (160 proc.), Antoni Berger (160 proc.) oraz Stefan Andrzejak (159,6 proc.).

W P.Z.P.W. Nr. 3 najlepsze rezultaty osiągnęli Zygmunt Morga (159,5 proc. normy) oraz Józef Witczak (148,2 proc.).

W P.Z.P.W. Nr. 1 pierwsze miejsce zajęła Irena Kozłowska (136,1 proc) oraz Kazimiera Woźniak (133,3 proc.).

*

We współzawodnictwie zespołowym najlepsze rezultaty osiągnęły P.Z.P.W. Nr. 36.

Głos czytelnika

Lokatorzy skarżą się

Lokatorzy domu przy ul. Mielczarskiego 23 poruszają następującą sprawę:

K. Sapiński — właściciel domu przy ul. Mielczarskiego 23 uzyskał od Wydziału Budowlanego Zarządu Miejskiego w Łodzi wydzielenie swego domu z pod prawa publicznej gospodarki lokalami, bez oględzin Komisji Wydziału Budowlanego. — Właściciel owego domu podobno złożył kosztorys na wiele robót, z których wykonana została tylko minimalna ilość.

Na podstawie decyzji władz Sapiński grozi wszystkim lokatorom eksmisją, żąda 6-krotnie zwiększonego komornego. Sprawa 15-tu lokatorów tego domu znajduje się już w sądzie, a na pozostałych dwóch Sapiński uzyskał już eksmisję. Sapiński wyprowadził się ze wspomnianego domu, pozostawiając go bez opieki.

Wobec powyższego prosimy odpowiednie władze o udzielenie nam pomocy. Żądamy również wyjaśnienia, dlaczego dom ten został wyłączony z pod prawa publicznej gospodarki lokalami?

Pod adresem Ministerstwa Ziem Odzyskanych

Ob. P. S. ze wsi Szczerbiencin (pow. Tczew) pisze:

Zagospodarowanie Ziem Odzyskanych jest jednym z podstawowych zagadnień w Polsce powojennej.

Należy podkreślić, że pierwsi osadnicy odegrali rolę pionierów, oczywiście z wyjątkiem tych, którzy pojechali tam w innych celach. Zagospodarowanie np. gospodarstwa rolnego nie odbyło się łatwo. Zarówno repatrianci, jak i przesiedleńcy w ciągu dwu lat włożyli w swe nowe gospodarstwa ogromną ilość pracy.

To poświęcenie osadników ocenił Rząd, który śpieszył im zawsze z pomocą w formie kredytów gotówkowych, w okresie siewu, kredytów nasiennych, kredytów na zakup bydła i koni z dostaw UNRRA itp.

Jak na tym tle wygląda następujący wypadek?

Do osadnika - przesiedleńca, który we wsi Szczerbiencin (powiat Tczew) otrzymał w czerwcu 1945 r. gospodarstwo rolno - ogrodnicze, przybyło w dniu 6 października br. dwu panów z nadleśnictwa Sobowidze (woj. gdańskie). Panowie-nadleśniczy z leśnikiem przybyli uzbrojeni w dubeltówki, aby — jak oświadczyli — „obejrzeć gospodarstwo czy im się podoba i czy nadaje się na siedzibę nadleśnictwa".

Na uwagę osadnika, że gospodaruje tu przez dwa lata, że ma akt nadania, wydany w czasie uroczystości w Tczewie we wrześniu ub. roku, że gospodarstwo zostało oszacowane — pan nadleśniczy odpowiedział: „Co wy tu macie do gadania. To jest własność państwowa i jeżeli mi się będzie podobać, zajmę to w przeciągu dwu tygodni".

Odjeżdżając pan nadleśniczy zapowiedział, że jeszcze wróci. Co dziwniejsze nadleśniczy powołał się na rozmowę z referentem rolnym starostwa (kierownikiem b. Pow. Urzędu Ziemskiego), który jakoby oświadczył mu „że może gospodarstwo już obejmować".

Osadnik, który nam o tym pisze, dodaje od siebie: „Cóż to znaczy?"

Na pytanie to musi mu być udzielona odpowiedź.

Nieporządki w kinie

Grupa młodych Czytelników „Kuriera Popularnego" zwraca uwagę na niewłaściwe praktyki stosowane w kinie „Bałtyk".

„Kiedy — piszą oni w swym liście — zwróciliśmy się do kasy tego kina o ulgowe bilety jako członkowie rodzin, odpowiedziano nam, że istnieje okólnik, zabraniający sprzedaży tego rodzaju biletów. Dyrekcja kin „Helu" i „Polonii" oświadczyła nam z kolei, że okólnika tego rodzaju nie ma i że postępowanie kierownictwa kina „Bałtyk" jest niewłaściwe. Należy nadmienić, że poczekalnia kina „Bałtyk" jest widownią częstych sporów na podobne tematy. Prosimy „Film Polski" o dokładne wyjaśnienie tej sprawy.

Anylo-amerykańskie sądy zaprzestają swej działalności

ZŁAGODZONY KURS

wobec hitlerowskich zbrodniarzy w zachodnich Niemczech

Społeczeństwo polskie z niesłabnącym zainteresowaniem śledzi toczące się w kraju i zagranicą procesy niemieckich zbrodniarzy wojennych. Uzyskane przez nas informacje z terenu Niemiec zachodnich świadczą **o pewnej ewolucji poglądów przedstawicieli mocarstw zachodnich na sprawę wymiaru sprawiedliwości wobec hitlerowskich przestępców wojennych.**

UCIĄŻLIWA PROCEDURA.

Jak wiadomo, wydanie poszczególnemu państwu przestępcy hitlerowskiego musi być poprzedzone wpisaniem jego nazwiska **na listę zbrodniarzy wojennych Międzynarodowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Londynie.** Wpis taki następuje na podstawie przytoczonych przykładów zbrodniczej działalności, które winny być poparte dowodami. Krótko po zakończeniu wojny Anglosasi nie czynili większych trudności z umieszczeniem nazwisk poszczególnych przestępców na liście międzynarodowej.

Obecnie jednak wymagane jest przedstawienie już we wstępnym postępowaniu tak pewnych dowodów, jakie wymagane są w procesie. Co gorsza, anglosasi oznaczyli prekluzyjny termin składania nowych wniosków, który upływa w dniu 1 listopada r.b. Polska wniosła dotychczas na międzynarodową listę zbrodniarzy wojennych 5 tys. nazwisk. Większą ilość zgłosiła jedynie Francja. Rzecz prosta, że gdyby Warszawa nie legła w gruzach i wielkiej ilości dokumentów i materiałów obciążających nie strawił ogień, **liczba zbrodniarzy wpisanych przez Polskę byłaby bez porównania większa.**

Poza tym w niedługim czasie mocarstwa anglosaskie zaprzestaną wydawania zbrodniarzy wojennych w trybie skróconej i uproszczonej procedury. Amerykanie sądzą, jak wiadomo, **ważniejszych przestępców hitlerowskich w Norymberdze, w Dachau zaś pomniejszych oprawców, przeważnie gestapowców i SS-manów z obozów.** Działalność sądów w Dachau ma się zakończyć w kwietniu, a trybunałów norymberskich w czerwcu przyszłego roku. Oprócz toczących się obecnie procesów w Norymberdze, znajdują się w przygotowaniu jeszcze cztery większe sprawy, a mianowicie: **naczelnego dowództwa Wehrmachtu, grupy wyższych urzędników niemieckich MSZ z podsekretarzem stanu dr. Weizsaeckerem na czele, Kruppa, oraz grona wyższych urzędników hitlerowskich z różnych resortów państwowych Trzeciej Rzeszy.**

POLSKIE MATERIAŁY DOWODOWE.

Anglicy i Francuzi pozostawili osądzenie zbrodniarzy w mundurach generalskich lub frakach ministerialnych i dyplomatycznych Amerykanom w Norymberdze. W strefie brytyjskiej sądzi się przeważnie **morderców z załóg obozów koncentracyjnych,** oraz tych wszystkich, którzy winni są śmierci anglo-saskich jeńców wojennych, względnie znęcania się nad nimi. Najgłośniejszym procesem w strefie brytyjskiej była rozprawa przeciwko załogom obozów w Bergen-Belsen, Neugamme, oraz Ravensbrück. W tym ostatnim procesie **w komplecie sędziowskim z ramienia Polski** zasiadał Prezes Sądu Okręgowego w Gdyni — Olszewski.

Sąd angielski rozpatruje obecnie sprawę SS-manów z obozu Nordhausen i jego obozu zewnętrznego Dora. Wiele materiału dowodowego w tych procesach dostarczył **sędzia Sądu Apelacyjnego w Krakowie — Sehn,** długoletni więzień niemieckich obozów, a następnie jeden z najaktywniejszych członków polskiej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich i wybitny znawca metod hitlerowskiego terroru.

FRANCJA SĄDZI INACZEJ.

Wojskowe sądy brytyjskie zaprzestaną prawdopodobnie działać równocześnie z sądami amerykańskimi. Olbrzymią ilość nierozpatrzonych jeszcze spraw hitlerowskich przestępców wojennych i członków zbrodniczych organizacji, anglosasi planują **przekazać sądom niemieckim.** Przy rozpatrywaniu tych spraw zatrudnieni byliby tylko ci sędziowie i prokuratorzy niemieccy, którzy podjęliby się tej pracy ochotniczo. Sądy niemieckie działać mają pod nadzorem władz okupacyjnych i stosować będą nie prawo niemieckie, lecz międzynarodowe.

Dowództwo francuskie, a więc ludzie, którzy przeżyli okupację niemiecką we własnym kraju, ustosunkowują się nieco inaczej do zbrodniarzy niemieckich **niż Anglo-amerykanie, którym los zaoszczędził zapoznania się z hitlerowską okupacją.**

Szef służby sprawiedliwości w strefie francuskiej gen. Furby zaprotestował **przeciwko planowanej przez Amerykanów i Anglików rychłej likwidacji działalności trybunałów wojskowych** i zapowiedział, że wojskowe sądy francuskie działać będą w Niemczech tak długo, dopóki nie osądzą wszystkich przestępców wojennych.

PORÓWNAJCIE!



Wspaniała rybacka zdobycz pięknej Amerykanki.

Powrót z wygnania

Czy się wiele zmieniło?

(m) Dziesięć lat temu kilka tysięcy Żydów, pragnąc uniknąć prześladowań hitlerowskich, uciekło z z ojczyzny do Szanghaju. Obecnie 259 z pośród nich wróciło do Niemiec. Grupa ta opuściła Szanghaj na początku sierpnia br. i płynąc przez Singapore i Suez przybiła do Neapolu.

Tam załadowano reemigrantów do wagonów bydlęcych i po wielu utrudnieniach i formalnościach wysłano wreszcie do Niemiec przez Brenner. Podróż ta trwała blisko tydzień. Pociąg zatrzymywał się na długie godziny na małych stacjach, zjeżdżał na jakieś bocznice, lub poprostu stawał w polu z powodów, których nikt nie był w stanie wyjaśnić nieszczęsnym pasażerom. Ponieważ reemigranci nie mieli walut nie mogli kupić sobie jedzenia i przybyli do Berlina w stanie dość opłakanym.

Prosto z dworca zabrano ich na punkt sanitarny, przyczem nikt nie zatroszczył się, by wyczerpanym długą podróżą dostarczyć środków przewozowych dla nich samych, oraz ich bagaży. Podczas prowadzenia reemigrantów przez ulice Berlina na punkt sanitarny przechodnie zatrzymywali się i z oburzeniem spoglądali na grupę wynędzniałych, wymęczonych ludzi, litując się nad nimi, jako nad Niemcami, prześladowanymi „w niehumanitarnych warunkach".

Po przybyciu wreszcie na punkt, czekając na załatwienie formalności, otrzymali zupę, ale nie dano im łyżek, musieli więc pić ją wprost z misek.

Tak to witał Berlin swych synów, powracających po latach na ojczyzny łono.

W ANGLII NOSZĄ...



Nie jest dobrze na wyspach brytyjskich; coraz dalej idące ograniczenia nie uprzyjemniają życia mieszkańcom Londynu, londyńskie panie z niezmiernym jednak wdziękiem lansują nowe mody.

Na zdjęciu: jesienny „szlagier"; kostium z brązowego materiału z wyłogami w prążki i szerokimi mankietami. Kapelusz Aage Thaarup z filcu, z piórkami pod rondem.

Foto SAP.



Spór o masło

MIĘDZY Wielką Brytanią a Kanadą wynikł ostatnio spór... o masło. Gospodynie angielskie wyraziły na łamach prasy protest przeciwko nadmiernej konsumcji masła w Kanadzie.

Istotnie konsumcja ta wzrosła w ciągu ostatniego roku o 30 proc. Kanada, dawniej samowystarczalna w dziedzinie nabiału, poczęła importować masło z Nowej Zelandii i w ciągu ostatnich miesięcy Kanadyjczycy zjedli 5 milionów funtów masła zelandzkiego, przeznaczonego na eksport do Anglii. Angielki uważają, iż mieszkańcy wyspy muszą po wojnie rezygnować z tak wielkiej ilości podstawowych artykułów spożywczych, iż zjadanie ich porcji masła przez ludność kanadyjską nie jest „fair". Ale kobiety kanadyjskie zaprotestowały przeciw żądaniom swych brytyjskich siostrzenic i na sklepach z nabiałem w Quebec i innych większych miastach tego dominium ukazały się plakaty, podpisane przez rozmaite miejscowe kluby i stowarzyszenia kobiece, wyrażające jawny protest.

„Podczas wojny poświęciłyśmy dla was naszych mężów i braci - ale po wojnie nie zrezygnujemy dla was z masła!" — głosiły plakaty.

Mleka jak wody

CAŁA PRASA francuska rozpisuje się szeroko i z wielkim oburzeniem o wypadku, jaki zdarzył się niedawno w małym miasteczku w Sabaudii. Otóż w tamtejszej mleczarni wybuchł pożar właśnie w okresie, gdy okolica na skutek jakiegoś uszkodzenia w przewodach wodociągowych — była zupełnie pozbawiona wody. Wobec tego strażacy poczęli zalewać płonące budynki... mlekiem. Wywołało to ogromne poruszenie wśród ludności. Mleko jest dziś we Francji artykułem ściśle zracjonalizowanym i wydawanym tylko dla dzieci, toteż widok całych potoków tak pożądanego płynu, wylewanych na dachy i ściany palących się domów, wzniecił niesłychane wzburzenie i podniecenie.

Część ludności usiłowała przeszkodzić pracy strażaków i dopiero, gdy niebezpieczeństwo przeniesienia się płomieni na inne budowle stało się prawdziwie groźne, pozwolono na zastosowanie tak oryginalnego środka ratownictwa. Ale w przeciwieństwie do tego, jak dzieje się zwykle w podobnych wypadkach, teren akcji ratowniczej świecił pustkami. Tylko grupka dzieci przyglądała się pracy strażaków wśród szalejącego żywiołu i potoków mleka. Dorośli nie mogli znieść widoku takiego marnotrawstwa.

Jubileusz „Pravo Lidu"

Pięćdziesiąt lat walki organu czeskich socjalistów

Minęło właśnie lat pięćdziesiąt od ukazania się pierwszego numeru wielkiego, wpływowego dziennika, organu socjal-demokracji czeskiej „Pravo Lidu". Jubileuszowa ta data została uczczona przez obecny zespół redakcyjny **wydaniem specjalnego, obfitego w treść oraz ilustracje, pamiątkowego dziennika.** Centralny Komitet Wykonawczy socjal-demokracji czeskiej dał wyraz swemu uznaniu dla pracy „Pravo Lidu" stwierdzając, iż między dziennikiem tym, a partią istniały zawsze silne więzy ideowe.

Organ ten i w Polsce budził duże uznanie. Były chwile, **iż między naszym krakowskim „Naprzodem" a „Pravem Lidu" szczególnie w czasach habsburskich, istniały wspólne, bardzo ścisłe programowe i taktyczne porozumienia.** Tak „Naprzód" jak i „Pravo Lidu" prowadziły równocześnie na dwóch różnych terenach walkę o powszechne prawo wyborcze. W organizacyjnych sprawach socjal-demokracji państwa austriackiego nasza galicyjska PPS szła również razem z czeską socjal-demokracją, co na łamach „Pravo Lidu" znajdowało swój wyraz.

BRATERSTWO Z POLAKAMI

W artykule red. Jerzego Kulhanek'a pt. „Niech żyje Prawo Lidu" przypomina on dzieje stosunków polsko-czeskich, szczególnie dzieje dwóch socjalistycznych bratnich organizacji w walce o prawa narodowe na terenie Austrii i Niemiec. Czescy socjal-demokraci zwalczali zawsze szowinizmy narodowe. Nie dali sobie jednak wydrzeć prawa do języka, obyczaju i kultury. Gdy w r. 1897 socjal-demokrata Phannkuch na międzynarodowym zjeździe w Hamburgu orzekł, iż Niemcy „nie znają żadnych polskich towarzyszy!" — Czesi stanęli ramię przy ramieniu z dwunastoosobową delegacją polską, na czele której stał Ignacy Daszyński. W praskim „Pravie Lidu", jak i krakowskim „Naprzodzie" sprawa ta znalazła prawie identyczny wyraz: Czesi wspominają, że gdy znaleźli się w Krakowie nie zadługo zostali powitani gromkimi oklaskami i towarzysze krakowscy specjalnie wołali „Niech żyje „Pravo Lidu!".

Od roku 1939 do 1945 istniała przerwa w działalności „Prava Lidu". Hitleryzm uniemożliwił socjal-demokracji czeskiej wszelką legalną pracę. Obecnie jest to znów najbardziej upowszechniony i wpływowy dziennik czeski, sprawnie kierowany przez wybitnego publicystę i polityka Jana Vanka.

Warto jest przypomnieć, że na łamach „Prava Lidu" życie kulturalne, literackie, artystyczne polskie znajdowało zawsze żywe i rzeczowe odzwierciedlenie.

SOCJALISTYCZNA ATMOSFERA

Jubileuszowy numer „Prava lidu" tak poziomem zamieszczonych prac, stroną graficzną, ilością kolumn, jak i socjalistyczną atmosferą wolną od wszelkich animozji, sprawia wielce sympatyczne wrażenie.

Na łamach tego dziennika znajdujemy życzliwość, spokój, rzeczowość i w traktowaniu bieżących spraw polsko-czeskich. Mamy do odrobienia, do przestawienia w naszej świadomości i psychice kilka ważnych spraw naszego współżycia sąsiedzkiego. Nowa era, zainicjowana przez nową powojenną rzeczywistość, musi na gruzach faszyzmów przy dobrej woli i braterskim socjalistycznym zrozumieniu stworzyć ścisłą współpracę tak na terenie międzynarodowym, jak i w życiu sąsiedzkim.

Bratniemu socjalistycznemu organowi czeskiemu z okazji pięćdziesięciolecia istnienia zasyłamy serdeczne „Na zdar".

RYSUNEK BEZ PODPISU



SPORT

Mjr Sznajder będzie telefonował z Belgradu i Bukaresztu

Piłkarze polscy dziś wyjeżdżają
na międzypaństwowe mecze z Jugosławią i Rumunią

Dziś o 8 wiecz. wyjadą z Katowic piłkarze polscy, którzy rozegrają w poniedziałek 20 bm. w Belgradzie mecz Polska — Jugosławia, zaś w niedzielę 26 października w Bukareszcie mecz Polska — Rumunia.

Ekspedycja polska składa się z 16 zawodników: Bramkarzy — Jurowicza i Skromnego, obrońców — Włodarczyka, Flanka i Barwińskiego, pomocników — Szczurka, Parpana, Gajdzika i Brzozowskiego, oraz napastników — Hogendorfa, Gracza, Spodzieji, Cieślika, Barańskiego, Kulawika i Barana.

Poza Janikiem na wyprawę bałkańską jedzie drużyna ze Sztokholmu i Helsinek prawie w tym samym składzie. Zmiany dotyczą rezerwowych: Barwiński zamiast Szczepaniaka, Brzozowski zamiast Pieca II i Baran zamiast Jaźnickiego.

Sądzimy, że w Belgradzie wystąpi 11-ka, która dobrze spisała się i w Sztokholmie i Helsinkach.

Problem stanowi tylko pozycja prawego obrońcy. Po powrocie ze Skandynawii Włodarczyk miał bardzo dobrą opinię, ale np. Flanek twierdzi z przekonaniem, że Barwiński jest dziś obrońcą lepszym niż on sam i Włodarczyk razem. Być może, że ta opinia dotarła do „Trójki PZPN" i co mogłoby spowodować rozerwanie pary Włodarczyk — Flanek. Nie byłby to, naszym zdaniem, najszczęśliwszy krok. Włodarczyk jest twardy, szybki i bardzo ambitny, co zwłaszcza w Belgradzie może odegrać poważną rolę.

Pozostałe pozycje w drużynie nie nasuwają wątpliwości.

Mecze Polaków w Jugosławii i Rumunii będą miały olbrzymie znaczenie dla dalszych naszych kontaktów międzynarodowych. Po sukcesach (tak przyjęła zagranica wyniki w Pradze i Sztokholmie) uzyskanych w ostatnich trzech spotkaniach, piłkarze polscy stali się dość popularni, czego dowodem jest oferta Szwajcarii, a ostatnio egzotycznego Meksyku. Gdyby z Belgradu i Bukaresztu poszły w świat meldunki świadczące o tym, że rezultaty uzyskane z Czechami i Szwedami nie były przypadkiem — Polska weszłaby mocno na arenę międzynarodową. Nie trzeba dodawać jak wielkie miałoby to znaczenie dla rozwoju naszych stosunków w roku olimpijskim.

Pragnąc, jak i przy innych spotkaniach dostarczyć naszym Czytelnikom jak najbardziej dokładnych informacji z występów polskich piłkarzy, zapewniliśmy sobie obszerne relacje z Belgradu i Bukaresztu popularnego sędziego piłkarskiego mjr. Maksymiliana Sznajdra, który jest jednym z 3 kierowników ekspedycji.

(PAP 1813)

R.K.S. „Victoria" K.P. „Zjednoczone" 8:8

Młoda drużyna „Victorii", znajdująca się w „B" klasie we własnej sali rozegrała spotkanie z A-klasową drużyną „Zjednoczone", uzyskując zaszczytny wynik remisowy 8:8. Oto wyniki spotkań:

W. papier. — Cyran (V) młody zawodnik przegrał na punkty z Rumowiczem (Zj.).

W. musza — Anielak (V) po ciekawej walce zremisował z Kargielem (Zj.).

W. kogucia — Paliwoda (V) przegrał na punkty z Czarneckim (Zj.).

W piórkowa — Bagrowski (V) wygrał zdecydowanie na punkty z Pacyniakiem (Zj.).

W. lekka — Stefaniak (V) wygrał na punkty z Przychodniakiem (Zj.).

W. półśrednia — Ratyński (V) po dramatycznej walce zremisował z Kijewskim (Zj.).

W. średnia — Gnacikowski (V) przegrał przez k. o. z dużo lepszym Szczepańskim (Zj.).

W. półciężka — Kubasiewicz (V) wygrał pewnie na punkty z Gierońskim (Zj.).

Sędziował w ringu p. R. Kubiak. Na punkty p. Małoszczyk i p. Groszkiewicz.

Mecz Polska-Rumunia
odbędzie się w Łodzi

W końcu tego miesiąca przyjeżdża do Polski reprezentacja bokserska Rumunii, która stoczy tu dwa spotkania.

Pierwszy mecz z Rumunią rozegra reprezentacja Polski. Spotkanie to odbędzie się w dniu 24 października w Łodzi.

W drugim z kolei spotkaniu, które rozegrane zostanie we Wrocławiu, goście rumuńscy stoczą walkę z Polską Zachodnią w dniu 27 października.

30 października

Pisarski z Kolczyńskim
stoczą pojedynek w Łodzi

Redakcja Sportowa SAP podaje:

W ramach meczu pięściarskiego Grochów (Warszawa) — Ł.K.S., które to spotkanie zostanie rozegrane w Łodzi w dniu 30 października, w wadze średniej dojdzie do pojedynku Pisarski — Kolczyński.

Bokserzy Finlandii
w Polsce

Pięściarska reprezentacja Helsinek, równoznaczna z reprezentacją państwową Finlandii, rozegra w nadchodzącą niedzielę mecz z reprezentacją Śląska w Katowicach. — Bokserzy fińscy bawili w ubiegłym tygodniu w Budapeszcie i w Pradze, gdzie zmierzyli swe siły z reprezentacją stolicy Węgier oraz Czechosłowacji. Obydwa te spotkania Finowie wygrali w stosunku 10:6.

Na niedzielny mecz w Helsinkach kpt. Śląskiego OZP zestawił następującą ósemkę (od wagi muszej do ciężkiej): Grzywocz, Bazarnik, Bibrzycki, Rademacher, Nowara, Okruszkiewicz, Szczypiński i Paterak.

Dziś bokserzy Z.S.R.R.
walczą z reprezentacją Śląska

Mecz bokserski Śląsk — ZSRR wywołał w Katowicach zrozumiałe zainteresowanie. Zawody te rozegrane zostaną dziś na stadionie „Pogoni". Początek meczu wyznaczono na godzinę 15.30.

Do Katowic przyjechali już pięściarze radzieccy, jednak do późna w nocy nie podali wczoraj składu swej ósemki. Skład ZSRR wiadomy więc będzie, gdy bokserzy ci zgłoszą się na wagę.

Skład reprezentacji Śląska najprawdopodobniej nie ulegnie zmianie.

Moskwa wygrywa czwórmecz

W Kijowie został rozegrany czwórmecz lekkoatletyczny, w którym wzięły udział reprezentacje miast: Moskwy, Leningradu, Kijowa i Charkowa. Drużyna Moskwy bez Karakułowa, Pugaczewskiego, Ozolina, Seczenowej i Czudiny — zajęła pierwsze miejsce.

Z lepszych wyników należy wymienić:

Kobiety: Skok wzwyż: Szachowa (Leningrad) — 1.53 m.; rzut dyskiem: Sinicka (Kijów) — 44,35 m.; 80 m. płotki: Adamenko (Kijów) — 11,8 sek.; 400 m.: Andrianowa (Kijów) — 60,8 sek.; pchnięcie kulą: Sewrinkowa (Moskwa) — 13,92 m.

Mężczyźni: skok o tyczce: Kniaziew (Leningrad) — 4 m.; rzut młotem: 1) Kanaki (Kijów) — 52,06 m., 2) Szechtel Aleks. (Moskwa) — 51,69 m.

C. D. K. A.
mistrzem Z.S.R.R.

W rozgrywkach piłkarskich w Związku Radzieckim zanotowano ostatnio jedną z większych i nieprzewidzianych niespodzianek.

Drużyna CDKA osiągnęła w końcowej fazie rozgrywek taką samą ilość punktów, co leader tabeli Dynamo (Moskwa) i mając lepszy stosunek bramek zdobyła tytuł mistrza Związku Radzieckiego.

70.000 widzów
na wyścigach konnych

W obecności 70,000 widzów odbyły się ubiegłej niedzieli w Pardubicach tradycyjne wyścigi konne, po liverpoolskich i Grand National, największe w Europie.

W wyścigach tych palmę zwycięstwa zdobył koń francuski „Rayon de Lune" z jeźdźcem Buretem, który przebył trasę 6.900 metrów z 30 ciężkimi przeszkodami w rekordowym czasie 10:30,8 minut.

Walne zebranie pływaków

1. Na podstawie § 54 statutu ramowego dla O. Z. P. zwołuje się na środę dnia 29.10 br. o godz. 17.30 w pierwszym i o godz. 18.00 w drugim terminie Walne Zgromadzenie członków ŁOZP.

2. Prawo głosu mają kluby, które uregulują do Walnego Zgromadzenia wszystkie zobowiązania finansowe wobec PZP. ŁOZP. oraz przedłożą pisemne upoważnienie swoich przedstawicieli zaopatrzone pieczątką i dwoma podpisami.

3. Wnioski klubów na Walne Zgromadzenie muszą być złożone na 8 dni przed Walnym Zgromadzeniem.

Walne zebranie
Zw. Piłki Ręcznej

Stosownie do par. 29 statutu O. Z. P. R. Zarząd ŁOZPR zwołuje na dzień 19. 10. 1947 r. godz. 9 rano w pierwszym terminie (9.30 w drugim terminie) doroczne walne zebranie ŁOZPR w gmachu Polskiej YMCA w Łodzi przy ul. Moniuszki nr 4-a.

Miejski Urząd W.F. i P.W.
wzywa opieszałych

Dnia 18 bm. 1947 r. o g. 16 w sali Miejskiego Urzędu WF i PW—Łódź odbędzie się druga konferencja przedstawicieli klubów i organizacji sportowych m. Łodzi.

Na powyższą konferencję proszone są o wydelegowanie swych przedstawicieli Zarządy tych Okr. Zw. Sportowych, Klubów i Organizacji Sportowych, które nie wysłały swoich upoważnionych przedstawicieli na konferencję w dniu 14 bm. 1947.

„Dynamo" gra
w Czechosłowacji

Na czoło zainteresowań sportowych Czechosłowacji wysuwa się zapowiedziany start piłkarzy radzieckich.

Czechów zawiadomiono, że natychmiast po zakończeniu tegorocznych mistrzostw ligowych ZSRR przybędzie do Czechosłowacji jedna z czołowych drużyn radzieckich, najprawdopodobniej „Dynamo" moskiewskie, które rozegra w Czechosłowacji dwa spotkania: jedno w Pradze, a drugie w Bratysławie.

„Przegląd Sportowy"
ukaże się w piątek

Redakcja „Przeglądu Sportowego" prosi nas o podanie, że wobec występu we czwartek pięściarzy radzieckich na Śląsku — czwartkowy numer tego pisma ukaże się w Łodzi w piątek 17 bm. w południe.

OSKAR WILDE

SFINKS BEZ TAJEMNICY

2)

W niedzielę zostałem przyjęty. Lady Alroy była poprostu czarująca; ale gdy już odchodziłem, prosiła mnie, abym na przyszłość adresował listy do Mrs. Knox na Green Street. „Są pewne powody", mówiła „dla których nie mogę otrzymywać listów w moim domu".

Podczas całego sezonu widywałem ją bardzo często, ale atmosfera tajemniczości nie opuszczała jej nigdy. Czasami myślałem, że znajdowała się we władzy jakiegoś mężczyzny, ale wyglądała przytem tak niedostępnie, że nie mogłem w to uwierzyć. Trudno mi było wyciągnąć jakiekolwiek wnioski, gdyż była podobną do kryształów, które pokazują nam w muzeach— czasami zupełnie przeźroczyste, a czasami zamglone. Wkońcu postanowiłem oświadczyć się: byłem już zmęczony i zirytowany tą tajemniczością, którą otaczała moje wszystkie wizyty i moje rzadkie listy do niej. Napisałem więc do niej pod umówionym adresem, z zapytaniem, czy zechce mnie przyjąć w poniedziałek o szóstej. Zgodziła się. Byłem w siódmym niebie. Pomimo wszystkich tajemnic, kochałem tę kobietę do szaleństwa. I pocóż los odkrył przede mną te tajemnice?

— A więc dowiedziałeś się prawdy?

— Tak mi się zdaje; sam zresztą osądzisz. W poniedziałek jadłem śniadanie z moim wujem. Gdy rozstałem się z nim o czwartej, chciałem załatwić pewną sprawę na Picadilly. Chcąc skrócić sobie drogę, poszedłem bocznymi małymi uliczkami. Naraz, zobaczyłem przed sobą lady Alroy. Szła bardzo prędko i była zawoalowana. Doszedłszy do jakiegoś domu, zatrzymała się, i otworzywszy drzwi kluczem, który miała przy sobie, weszła do wnętrza. — Tutaj kryje się ta tajemnica — pomyślałem. Przyspieszyłem kroku i zacząłem badać ów dom. Wyglądał, jak te wszystkie domy, gdzie wynajmują pojedyńcze pokoje. Na progu leżała chusteczka, którą lady Alroy upuściła. Podniosłem ją i schowałem do kieszeni. Następnie zacząłem się zastanawiać, co mam dalej czynić. Doszedłem do wniosku, że nie mam prawa jej szpiegować i wróciłem do klubu. O szóstej poszedłem do niej. Przyjęła mnie półleżąc na kanapie, ubrana w suknię z srebrzystej tkaniny, wyglądała prześlicznie.

– Cieszę się, że pana widzę — rzekła na powitanie. — Cały dzień nie wychodziłam.

Patrzałem na nią zdumiony. Wkońcu, wyciągnawszy chusteczkę z kieszeni, rzekłem spokojnie:

— Pani zgubiła to dzisiaj popołudniu na ulicy Cummor.

Spojrzała na mnie z przerażeniem.

— Co pani tam robiła? — spytałem.

—Jakież pan ma prawo pytać mnie o to?

— Prawo człowieka, który panią kocha. Przyszedłem tu dzisiaj, by prosić panią o jej rękę.

Ukryła twarz w dłoniach i wybuchnęła płaczem.

— Musi mi pani wszystko powiedzieć.

Wstała i patrząc mi prosto w oczy, rzekła:

— Lordzie Murchison ja nie mam nic do powiedzenia.

— Poszłaś na jakieś spotkanie— krzyknąłem — oto twoja tajemnica.

Zbladła strasznie, ale zaprzeczyła.

— Nie byłam na żadnym spotkaniu.

— Czy nie możesz mi powiedzieć prawdy? — błagałem.

— Powiedziałam całą prawdę.

Oszalałem z rozpaczy: nie wiem dokładnie, co mówiłem, ale powiedziałem jej straszne rzeczy i uciekłem. Następnego dnia napisała do mnie. Odesłałem jej list nieodpieczętowany, i pojechałem z Coluillem do Norwegii. Gdy wróciłem, pierwsza rzecz, którą zobaczyłem w „Morning Post", była wiadomość o śmierci lady Alroy. Zaziębiła się, dostała zapalenia płuc i po pięciodniowej chorobie umarła. Zamknąłem się w domu i nie chciałem widywać nikogo. Tak bardzo, tak szalenie ją kochałem! Mój Boże, jak ja tę kobietę kochałem!

Po pewnym czasie poszedłem na ulicę Cummor. Musiałem to zrobić, gdyż niepewność zabijała mnie. Zastukałem do drzwi. Jakaś, bardzo przyzwoicie wyglądająca kobieta otworzyła mi. Zapytałem, czy ma wolne pokoje.

— Zdaje mi się — odpowiedziała, — że mogłabym panu odnająć salon. Ta pani, która dotychczas go odnajmowała, nie przychodzi tu już od trzech miesięcy i nie płaci czynszu, więc mogę go chyba panu oddać.

— Czy to ta pani? — spytałem, pokazując jej fotografię.

— Tak, to ta! — zawołała. — A kiedy ta pani wróci?

— Umarła — odpowiedziałem.

— Co za nieszczęście — zmartwiła się kobieta. — To była moja najlepsza lokatorka. Płaciła mi trzy gwineje tygodniowo za to tylko, że od czasu do czasu posiedziała w moim saloniku.

— Czy spotykała się tu z kim?

Ale kobieta zapewniała mnie, że nie. Przychodziła zawsze sama, i z nikim się nie widywała.

— A więc pocóż tu przychodziła?

— Poprostu siedziała w moim saloniku; czasami czytała, czasami kazała sobie podać herbatę — opowiadała kobieta.

Nie wiedziałem, co mam jej odpowiedzieć, więc wsunąłem jej złotą monetę do ręki i odszedłem.

— A teraz powiedz, co o tym wszystkim myślisz. Czy ta kobieta mówiła prawdę?

— Myślę, że tak.

— Więc poco lady Alroy chodziła tam?

— Kochany Geraldzie, myślę, że lady Alroy była poprostu kobietą lubiącą tajemniczość. Wynajęła ten pokój jedynie dla przyjemności chodzenia tam z gęstą woalką na twarzy, wyobrażając sobie, że jest bohaterką romansu. Lubiła tajemniczość, ale sama była Sfinksem bez tajemnicy.

— Czy naprawdę tak myślisz?

— Jestem tego pewny.

Wyjął z kieszeni skórzany futerał, otworzył go i długo przyglądał się fotografii.

— Sam nie wiem... — rzekł wkońcu.

KONIEC

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 257-94

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Cymera (Wólczańska 37), Bojarskiego (Daszyńskiego 19), Unieszowskiego (Dąbrowska Nr 24 b), Epsztajna (Piotrkowska 225), Trawkowskiej (Brzezińska 56), Pawlukiewicza (Nowotki 12), Niewiarowskiej (ul. Zgierska 146).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Nowy sezon w Teatrze Powszechnym rozpocznie się w sobotę, dnia 18 bm. premierą „Fircyka w zalotach". Ten uroczy utwór pióra „ojca komedii polskiej" Franciszka Zabłockiego, daje nie tylko pełen wdzięku obrazek obyczajowy, ale przenosi nas także w tchnącą optymizmem atmosferę odrodzenia naszej kultury w epoce Wielkiej Reformy. Najbardziej dziś żywa komedia Zabłockiego wystawiona będzie w nowej inscenizacji Z. Modrzewskiej, z prologiem pióra S. Lichańskiego i baletem końcowym w układzie B. Fijewskiej, z muzyką opracowaną przez K. Stromengera. Dekoracje i kostiumy Z. Strzeleckiego, udział biorą: Waśkowska, Niczewska, Wilamowski, Kaliszewski, Possart, Urbański, Kłosiński, Salaburski.

Dziś w Teatrze Wojska Polskiego, Jaracza 32, o godz. 19 arcydzieło Szekspira „Burza" w inscenizacji odznaczonej pierwszą nagrodą za reżyserię Leona Schillera i oprawę scenograficzną Wł. Daszewskiego; przedstawienie uświetniają swym udziałem K. Adwentowicz (kreacja nagrodzona) i J. Węgrzyn.

Obsadę stanowią: R. Hanin (kreacja nagrodzona), L. Pietraszkiewicz (kreacja nagrodzona), Górecka, Welanek, Kozłowski, Wasilewski, Lubelski, Łapiński, Pągowski, Kłosiński, Woźniak, Łodyński, Kwiatkowski. Tańce skomponodwała J. Hryniewicka.

TEATR KAMERALNY W DOMU ŻOŁNIERZA — ul. Daszyńskiego 34

W sobotę dnia 18 października o godz. 19,15 na scenie Teatru Kameralnego po raz pierwszy w Polsce „Amfitrion 38" pełna dowcipu i poezji komedia Jean'a Giraudoux. Przekł. i prol. Bohdana Korzeniowskiego, dekoracje i kostiumy Władysława Daszewskiego, reżyseria Erwin Axera. Udział biorą: Helena Buczyńska, Stanisław Bugajski, Jerzy Duszyński, Czesław Guzek, Elżbieta Łabuńska, Adam Mikołajewski, Tadeusz Schmidt, Danuta Szaflarska, Ludwik Tatarski i Jacek Woszczerowicz.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1

Dziś i codziennie o godz. 19.30 „COLORADO" Zdzisława Gozdawy i Wacława Stępnia.

Udział biorą: Stefania Grodzieńska, Regina Grabowska, Irena Malkiewicz, Zofia Wilczyńska, A. Dymsza, Kazimierz Dejunowicz, Wacław Kucharski, Kazimierz Pawłowski i Igor Śmiałowski.

Kasa Teatru czynna od godz. 10—13 i od 16-tej. Tel. 272-70.

Cyrk Nr 2 Plac Leonarda, godz. 19.15.

Kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1: „Złote Wrota".
BAŁTYK — ul. Narutowicza 20: „Konwój"
BAJKA — ul. Franciszkańska 31: „Pięciu Zuchów".
GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2: „Złote Wrota".
HEL — ul. Legionów 2/4: „Dziewczęta z baletu".
MUZA — Ruda Pabianicka: „Mściwy Jastrząb".
OŚWIATOWE — ul. Rzgowska 94: I. „15-letni Kapitan", II. „Harcerze".
POLONIA — ul. Piotrkowska 67: „Wiosna".
PRZEDWIOŚNIE — ul. Żeromskiego 74/76: „Sąd Narodów".
ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178: „Krążownik Wareg".
ROMA — ul. Rzgowska 84: „Konik Garbusek".
REKORD — ul. Rzgowska 2: „Cienie przeszłości".
STYLOWY — ul. Kilińskiego 123: „Konwój".
ŚWIT — Bałucki Rynek 5: „Knock-Out".
TATRY — ul. Sienkiewicza 40: „Sąd Narodów".
WISŁA — ul. Daszyńskiego 1: „Awantura w zaświatach".
WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka 16: „Zwycięzcy Stepów".
WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego 16: „Dziewczęta z Nowolipek".
ZACHĘTA — ul. Zgierska 28: „Wacuś".
TĘCZA — ul. Piotrkowska 108: „Kopciuszek" — premiera.

POCZATEK SEANSÓW:

Kino: **Zachęta** — o godz. 17.00, 19.00 21.00, w niedziele i święta o godz. 16.30
Hel — 17, 19, 21, niedziele 15.
Kino **Muza** o godz. 17.30, 20, w niedziele 15,30.
Kino **Polonia**, **Wisła** o godz. 16.00 18.30, 21.00 w niedz. 13.30.
Kina: **Roma** — **Robotnik** — **Gdynia** — o godz. 15.30, 18.00, 20.30; niedziele o 13.00
Kino **Przedwiośnie**, **Świt**, **Wolność** — pocz. o godzinie 16.30, 18.30, 20.30; w niedziele o godz. 14.00.
Kino **Tatry** o godzinie 16, 18, 20, w niedziele 14-ta.
Kino **Adria** o godz. 15.00, 17.30, i 20.00 niedziele 13.30.
Kino **Bajka** o godz. 15.30, 18.30, 20.30 niedziele 13.30.
Kina **Bałtyk** o godz. 15.30, 18,15, 21; w niedziele 13,15.
Stylowy — 15, 17.30, 20, niedziele 12.30.
Włókniarz — 16.30, 18,30, 20.30, niedziele 14.30, 16,30, 18.30, 20,30.
Tęcza — 17, 19, 21, niedz. 15, 17, 19, 21.

Odbudowany od podstaw

Miejski szpital „Betleem"

oddany został do użytku publicznego

oddany został do użytku publicznego

Samorząd łódzki oddał w tym tygodniu do użytku publicznego trzy niezwykle ważne obiekty, które służyć mają zdrowotności publicznej. O Centralnej Przychodni Przeciwgruźlicznej i Szpitalu-sanatorium dla płucno-chorych w Chojnach pisaliśmy już przed kilku dniami. Trzecim, od podstaw odbudowanym miejskim zakładem leczniczym, jest szpital „Betleem" przy Marii Curie-Skłodowskiej 15.

KLINIKA UNIWERSYTECKA

Przed wejściem do trzypiętrowego narożnika, obok szyldu szpitalu, widnieje jeszcze drugi napis: „Uniwersytet Łódzki — Klinika chorób kobiecych i położniczych". Pragnąc przyjść z pomocą Wydziałowi Lekarskiemu U. Ł., miasto oddało do jego dyspozycji w tymże szpitalu szereg sal, które służą wyłącznie badaniom klinicznym i które znajdują się pod bezpośrednim nadzorem Uniwersytetu.

Szpital „Betleem" jest w zasadzie zakładem ginekologiczno-położniczym, ale znajduje się w nim także duży oddział chirurgiczny. Cały gmach obliczony jest na 225 łóżek szpitalnych, wliczając miejsca dla 45 noworodków. Na ginekologicznym oddziale jest 45 miejsc, na położniczym 40 i 95 na chirurgicznym.

Budynek rozplanowany jest znakomicie i na wszystko, co potrzebne znalazło się odpowiednie miejsce.

Na parterze znajduje się nowocześnie urządzona obszerna sala operacyjna, wyposażona w najniezbędniejsze instrumenty. Obok niej kilka pomieszczeń pomocniczych, do sterylizowania instrumentów, do opatrunków i zabiegów „czystych" i „brudnych" i szereg sal dla chorych.

GINEKOLOGIA I POŁOŻNICTWO

Obchodząc kolejno wszystkie oddziały szpitala, a zwłaszcza oddział ginekologiczny i położniczy, dochodzi się do wniosku, że olbrzymi wysiłek, włożony w organizację zakładu przez lekarzy i cały personel pomocniczy sowicie się opłacił. Stworzona została bowiem placówka, która nie tylko może w pełnym znaczeniu tego słowa przywrócić zdrowie cierpiącym, ale która jest zarazem poważnym warsztatem naukowym. W tym gmachu władze zdrowia publicznego i Uniwersytet pracować będą wspólnie nad podniesieniem zdrowia mieszkańców Łodzi. Szpital znajduje się pod opieką najwartościowszych specjalistów — profesorów Uniwersytetu i lekarzy-ordynatorów na poszczególnych oddziałach.

Nie miejsce tu na obszerne opisy. Warto tylko zwrócić specjalną uwagę na oddział położniczy, na t. zw. porodówkę szpitala „Betleem". Tu kobiety ciężarne otoczone są niezwykle troskliwą opieką. Stworzono dla rodzących idealne wprost warunki, w których czują się doskonale zarówno przed porodem, jak i po porodzie.

U NOWORODKÓW

Prowadzony jest specjalny oddział dziecięcy pod kierunkiem wybitnych pediatorów. Imponująca jest sala porodowa, w których przychodzą na świat przyszli obywatele Łodzi. Ale jeszcze większe wrażenie wywiera sala noworodków, w której stoi obok siebie kilkadziesiąt ponumerowanych łóżeczek z nazwiskami.. matek. Każde z niemowiąt ma na szyi swój „medalionik" z numerem, aby nie zostało zamienione. Matki są o to zupełnie spokojne..

Należy zaznaczyć, że dyrekcja szpitalna oddzieliła całkowicie chorych od świata zewnętrznego. Żadnych wizyt nie można nikomu składać w szpitalu. Również sami chorzy są racjonalnie oddzieleni od siebie. W podwórzu, w specjalnej oficynie mieści kilkupiętrowy odział septyczny dla przypadków ropnych. Znajduje się tam także męski oddział chirurgii urazowej.

Łodzi przybył jeszcze jeden średnich rozmiarów szpital, stojący jednak na b. wysokim poziomie lekarskim. (T)

Imprezy dla szkół
z okazji Tyg. Lotn.

W ramach Tygodnia Ligi Lotniczej zostaną zorganizowane następujące imprezy dla młodzieży szkolnej:

1. W piątek, dnia 17 bm., od godziny 9,15 do godz. 9,25 nadana będzie przez rozgłośnię łódzką w programie lokalnym pogadanka o lotnictwie.

Kierownicy szkół zradiofonizowanych umożliwią młodzieży wzięcie udziału w tej audycji.

2. W sobotę, dnia 18 bm. odbędą się pokazy lotnicze dla szkół średnich od godz. 9-tej do 11-tej, a dla szkół powszechnych (od 5 klasy) od godz. 11-tej do 13-tej.

Pokazy odbędą się na lotnisku fabrycznym Lotniczych Warsztatów Doświadczalnych w Łodzi przy ul. Zagajnikowej u wylotu ul. Daszyńskiego (dojazd tramwajem 9).

Młodzież szkolna przybędzie na lotnisko w zorganizowanych grupach pod opieką swoich wychowawców.

Zebranie ZNMS

W czwartek dnia 16 b. m. o godz. 19.45 odbędzie się w auli uniwersyteckiej Narutowicza 68 pierwsze w roku akademickim 1947/48 ogólne zebranie członków środowiska łódzkiego ZNMS-u.

Referat na temat „ZNMS wobec nowych zadań" wygłosi tow. Jan Bondkowski.

Zapraszamy sympatyków.

Uwaga nauczyciele,
członkowie PPS

Zarząd Woj. Koła Nauczycieli PPS wzywa wszystkich tow. nauczycieli ze wszystkich dzielnic PPS w Łodzi do przybycia na zebranie organizacyjne Koła, które odbędzie się w dniu 18 października b. r., o godz. 18,30 w lokalu ZNP przy ul. Zachodniej 72.

Ze względu na ważność spraw, obecność obowiązkowa.

W zebraniu weźmie udział przedstawiciel Sekcji Naucz. CKW PPS w Warszawie. Zarząd.

Lekkomyślny skok

(b) Na Placu Niepodległości miał miejsce jeszcze jeden wypadek, spowodowany lekkomyślnym łamaniem przepisów. 30-letnia kobieta o nieznanym nazwisku usiłowała wyskoczyć z tramwaju jadącego w kierunku Chojen. Wyskakując dostała się ona pod koła wagonu ponosząc śmierć na miejscu. Zwłoki przewieziono do prosektorium, dochodzenie prowadzi milicja.

PPS ŻYCIE PARTYJNE

KOMUNIKAT
Woj. Szkoły Partyjnej

Dziś we czwartek, dnia 16 bm. o godz. 9 rano nastąpi uroczyste otwarcie pierwszego stałego Kursu Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej (ul. Południowa 65) z udziałem przedstawicieli władz naczelnych oraz Wojewódzkiego Komitetu Partii.

Kierownictwo Szkoły zaprasza do wzięcia udziału w uroczystości tow. członków W.K. i Rady Wojewódzkiej PPS., sekretarzy dzielnicowych, powiatowych, miast wydzielonych oraz członków Komisji weryfikacyjnej i tow. zaproszonych imiennie na uprzedni termin. Nowe zaproszenia nie będą wysyłane.

*

Dziś dnia 16. 10 bm. o godz 11 odbędzie się zebranie kół PPS i PPR przy Łódzkiej Fabryce Nici (ul. Niciarniana 4). Z ramienia WK PPS referuje tow. M. Kwajcer.

*

Dzielnica Pracowników Miejskich PPS (ul. Piotrkowska 21) zwołuje na jutro t. j. 17. 10. br. godz. 17 kolejną odprawę sekretarzy, przewodniczących, skarbników i instruktorów szkoleniowych wszystkich kół.

RADIO

12.03 Wiadomości południ., 12.08 Przegl. prasy stołecznej, 12.15 Muzyka z płyt, 12.20 W ramach aud. „Z mikrofonem po kraju" — Wywiad „Jak pracuje Związek Samopomocy Chłopskiej na terenie woj. łódzkiego", 12.30 Koncert muzyki ludowej, 13.15 Audycja literacka, 13.35 Przerwa, 15.00 Muzyka symfoniczna (płyty), 15.25 Wiadom. lokalne, 15.30 Reportaż dźwięk. pt. „Literaci łódzcy na odbudowę W-wy". 15.40 Sprawozd. pt. „W świetlicy fabryki „Wegner", 15.45 Rozmaitości z płyt, 16.00 Dziennik, 16.20 Muzyka, 16.35 „Porozmawiajmy" — aud. dla dzieci, 17.00 „Muzyka dla wszystkich", 18.00 R.U.L. — „Jak powstało społeczeństwo" — wykład W. Bieleckiego, 18.15 Koncert życzeń (cz. I), 18.45 „Opactwo w Oliwie" — fel. prof. M. Wallisa, 18.55 Chwila muzyki (płyta), 19.00 Aud. dla świata pracy, 19.10 Aud. dla wojska, 19.40 „Melodie świata", 20.00 Dziennik, 20.30 Muzyka, 20.50 Audycja TUR-u, 21.00 Słuchow. pt. „Prawo rzymskie przestało istnieć", 21.45 Pieśni ludowe w wyk. Wokalnego Zespołu PR. 22.00 Koncert Orkiestry Tanecznej PR., 22.45 Koncert życzeń (cz. II), 22.58 Omówienie progr. lok. na jutro, 23.00 Ostat. wiad. dziennika, 23.20 „Koncert symfoniczny" (płyty), 23.55 Wiadom. z ostat. chwili, 24.00 Koncert życzeń (cz. III).

OFIARY

Pracownicy Przedsiębiorstwa Budowlanego Jachowicz i Mikulski w Lubaniu, Łódź, Żeromskiego 144, wpłacili na odbudowę Warszawy zł 7.120.—

Lokatorzy 2-go Rejonu Zarządu Nieruchomości, Piotrkowska 46, — zł 3.000 na odbudowę Warszawy

TABELA WYGRANYCH 51 LOTERII
5-y dzień ciągnienia II-giej klasy

Wygrana 1.000.000 zł Nr 32641 (padła w Łodzi).

Wygrana 500.000 zł Nr 24913 (padła w Radomiu).

Wygrane po 20.000 zł: Nr Nr 79 5645 29630 33122 54637 66975 71902 74675 74709.

Wygrane po 10.000 zł: Nr Nr 9587 13653 18047 20226 34250 35052 35180 36793 37369 40952 46529 52919 54543 73133 73770 81059.

Wygrane po 5.000 zł: Nr Nr 1072 2673 4900 5589 7851 9008 13296 390 590 820 14744 15844 16849 18717 22749 23954 24701 734 25423 605 26452 28266 32451 838 33272 34637 37041 052 376 917 38239 39100 579 42472 711 43986 45475 47895 50147 51162 553 53585 54348 623 56616 58667 61550 62013 146 66139 67074 67427 70885 971 72956 76681 700 79592 796 80754 82175 84095 996.

Wygrane po 2.000 zł: Nr Nr 810 1299 2945 3004 4099 652 816 849 863 986 5101 6499 568 621 7073 409 813 996 9280 639 10106 419 11135 505 12392 632 13209 463 686 724 767 14235 333 636 15285 567 740 747 17283 20699 725 796 21158 208 400 577 22516 526 588 23139 24110 322 467 26105 27837 28041 643 834 29748 936 30317 981 31226 306 503 31644 32294 33782 795 905 974 35901 36460 883 37496 673 782 38128 161 249 845 913 39144 41563 42144 43457 670 749 779 44292 999 45311 46128 219 778 47874 48357 472 822 50616 984 51305 347 377 471 694 997 52423 634 53037 443 623 704 773 55700 57721 58305 419 465 739 978 59472 60217 61017, 63355 839 64399 623 670 736 65218 66249 282 67120 393 68724 70430 777 71116 829 72202 386 968 73063 771 74614 653 994 75046 392 937 76106 493 499 77048 611 78315 942 79830 80023 634 776 975 81964 82033 738 83161 284 367 657 84232 919.

Wygrane po 500 zł z 2-go dnia ciągnienia.

30003 35 42 113 7 89 294 402 66 9 532 619 907 31037 52 68 165 204 14 29 36 310 34 454 74 78 509 629 55 704 862 912 982 32034 66 226 67 71 316 77 80 445 83 502 86 745 850 69 33065 146 8 83 94 206 8 48 58 500 645 828 51 70 34069 77 101 90 329 446 502 665 733 40 46 809 13 63 931 89 35003 6 135 71 230 75 322 35 412 552 731 803 36011 129 291 350 380 413 65 538 48 612 18 25 772 94 96 817 37014 04 193 287 347 480 89 94 561 651 3 97 769 821 940 94 38059 115 29 65 295 411 93 661 745 63 895 39001 26 128 75 229 387 404 27 694 731 98

40060 88 101 52 297 320 29 94 430, 79 92 570 640 843 93 983 41076 139 413 25 65 79 521 634 967 42079 262 359 408 26 79 508 51 79 82 826 932 71 2 43010 34 112 72 294 9 587 710 40 82 93 803 44007 182 220 359 76 480 518 98 608 752 75 839 46 81 45043 106 235 351 488 545 7 89 46069 71 743 930 47002 249 80 336 460 582 644 810 28 73 84 906 48010 74 162 263 71 5 361 540 620 65 93 805 38 49259 83 363 71 726 35 7 58 82 861 88 934

50014 39 149 53 214 61 343 90 402 10 33 64 528 42 6 87 663 4 716 31 840 65 75 92 909 20 79 51037 8 46 60 136 90 208 63 78 99 303 84 480 503 650 9 79 724 889 918 52008 76 7 81 96 180 203 29 79 302 80 90 8 419 49 64 93 7 533 87 650 89 767 8 877 96 946 61 87 53071 082 105 46 83 318 36 462 83 90 526 47 63 606 852 932 63 97 54290 412 80 2 570 642 787 800 4 15 43 47 962 79 83 99 55107 36 437 80 90 9 598 887 908 93 56033 43 264 373 436 70 99 501 856 942 57022 271 95 322 580 642 68 708 813 38 73 964 94 58074 131 204 542 608 710 808 73 926 59038 90 157 224 35 361 422 63 79 512 16 47 619 59

60060 190 281 87 342 46 75 503 659 60 67 76 98 747 53 986 61117 77 357 432 502 32 64 611 939 62 92 62192 226 69 77 311 621 27 37 611 825 901 68

Wygrane po 500 zł należy sprawdzać w kolekturze

Opłaty dobrowolne

Z różnych stron otrzymuje zapytania na temat t. zw. opłat szkolnych. Sprawa ta wpłynęła w związku z początkiem nowego roku szkolnego. Faktycznie jednak nie jest ona nowa, gdyż jeszcze w zeszłym roku była szeroko dyskutowana zarówno na temat centralnych władz oświatowych, jak i w kołach rodzicielskich przy szkołach. Powszechnie znaną rzeczą jest, że nauczycielstwo szkół powszechnych i średnich opłacane jest jeszcze niewystarczająco. Różne komitety rodzicielskie wystąpiły przeto z inicjatywą dobrowolnego opodatkowania się, celem poprawy materialnego położenia wychowawców i nauczycieli. Z tak pojętą pomocą nie chciało się jednak absolutnie pogodzić zorganizowane nauczycielstwo, wychodząc zresztą ze słusznego założenia, że nie jest to właściwa droga. W roku bieżącym jednak w pewnej mierze zaszła poprawa w sytuacji nauczycieli i komitetom rodzicielskim pozwolono pobierać dobrowolne opłaty jedynie na pomoce szkolne, drobne remonty itp. Rzadko fundusze te idą na uzupełnienie niskich poborów nauczycieli. Ale opłaty pobierane są.

Jak się okazuje w praktyce, niezawsze przestrzegana jest w szkołach zasada dobrowolności tych opłat. Najczęściej stosowany jest przez komitety przymus. W dodatku opłaty dochodzą do dość wysokich sum i wahają się w granicach od 200 do 700 zł. miesięcznie. — W niektórych szkołach średnich są one podobno jeszcze wyższe.

Kwestią tą zainteresowały się specjalnie związki zawodowe, które słusznie podniosły zarzut, że praktyki komitetów rodzicielskich przekreślają zasadę Manifestu Lipcowego o bezpłatności nauczania w szkołach i, że przymusowe ściąganie opłat doprowadzić może do uniemożliwienia nauki dzieciom robotniczym. Związki zawodowe, które w kwestii tej podjęły interwencję na terenie Ministerstwa Oświaty, wskazują na to, że o ile można się w obecnych warunkach zgodzić na dobrowolne opłaty, pobierane od rodziców, rekrutujących się z warstw zamożniejszych, to pod żadnym pozorem nie można dać aprobaty na stosowanie przymusu w odniesieniu do źle uposażonych robotników, pracowników, urzędników, chłopów itd. Sfery pracujące muszą w pełni korzystać z dobrodziejstw bezpłatnego nauczania, gdyż zmuszanie ich do miesięcznego wnoszenia opłat szkolnych stwarza dla nich poważne kłopoty, związane z koniecznym okrojeniem budżetów domowych.

W Łodzi, jak twierdzi Kuratorium Szkolne, wydany został okólnik, aby nie wywierać nacisku na rodziców ze sfer pracowniczych i zwalniać ich od opłat. Ale ten okólnik, o ile nam wiadomo, nie jest należycie wykonywany. Z tego też względu cała ta sprawa wymaga autoratywnego wyświetlenia ze strony władz centralnych.

STG.

SPROSTOWANIE

We wczorajszym felietonie p. t. „Łódź Akademicka" przez przeoczenie korektora nie skreślono w tekście zdania, zaczynającego się od słów „Na dzisiejszej akademii w Polonii", a kończącego się na słowach „państwa i narodu".

Longin okradł Longina

(x) Z mieszkania Longina Głosa przy ul. Natalii Nr 2, Longin Stępień skradł garnitur i buty z cholewami, poczym usiłował zbiec. Ucieczka się nie udała, lokatorzy zauważyli złodzieja i oddali go w ręce milicji.

Wóz pod tramwajem

(b) Przy zbiegu ul. Rzgowskiej i Łącznej tramwaj Nr 5 prowadzony przez motorniczego Antoniego Guzka zderzył się z wozem konnym, wyjeżdżającym z ulicy Łącznej. Jadący wozem Wacław Królikowski oraz Mieczysław Olesiak odnieśli w wypadku ciężkie obrażenia. Wezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego przewiózł obydwu w stanie ciężkim do szpitala. Dochodzenie w toku.

ROZPORZĄDZENIE

Prezydenta m. Łodzi z dnia 15 października 1947 r. w sprawie zniesienia ograniczeń obrotu lodami.

Na podstawie art. 108 rozporządzenia R. P. z dnia 19 stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. U. R. P. Nr. 80 poz. 555 z 1936 r.) zarządza się co następuje:

§ 1

Uchyla się rozporządzenie porządkowe Prezydenta m. Łodzi z dnia 29 maja 1947 r. w sprawie ograniczenia obrotu lodami (Dziennik Urzędowy Zarządu Miejskiego w Łodzi Nr. 9/47 r.).

§ 2

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

PREZYDENT MIASTA
(—) Eugeniusz Stawiński

PRZETARG

Przemysł Chemiczny „Boruta" pod Zarządem Państwowym w Zgierzu, Śniechowskiego 30, ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę tarcicy modrzewiowej:
szer. 150 — 300 mm, grub. 80 mm, dł. 3.30 m — 24 m³
wymiary jak wyżej lecz dług. 3.10 m — 6 m³

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „oferta na dostawę drzewa modrzewiowego" kierować należy pod adresem Przemysł Chemiczny „Boruta" Zgierz, Wydz. Zaopatrzenia do dnia 31. 10. br. w którym to dniu o godz. 10-ej nastąpi otwarcie ofert w obecności zainteresowanych osób i przedstawicieli firmy „Boruta".

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wys. 1% oferowanej sumy.

Firma zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia oferty bez podania przyczyn, oraz wybór oferenta bez względu na cenę.

(PAP 1805)

Aukcyjna sprzedaż futer

Centrala Zbytu Przemysłu Skórzanego podaje do wiadomości, że dnia 22.X.47 r. o godzinie 13-ej odbędzie się w magazynie w Łodzi przy ul. Limanowskiego 166 aukcyjna sprzedaż niżej wyszczególnionych skórek futerkowych:

Bławy bułgarskie, jagnięcia, nutrietowe, bławy królicze farbowane i naturalne, foki, ocełoty, lutry, lisy, kuny, tchórze i inne.

Do aukcji mogą przystąpić wszyscy kuśnierze przedsiębiorstwa handlowo kuśnierskie, spółdzielnie kuśnierskie, legitymujące się świadectwem przemysłowym na b. r.

Reflektanci zobowiązani są przed aukcją wpłacić wadium w kwocie 50.000 zł.

Oględziny i informacje w Łodzi pod powyższym adresem w dniu 22 października b.r. od godziny 9—12-ej".

(PAP 1801)

CENY OGŁOSZEŃ

Za tekstem	
do 100 mm	zł 30,— za 1 mm szpalty
od 101 do 200 mm	zł 40,— za 1 mm szpalty
powyżej 200 mm	zł 50,— za 1 mm szpalty
W tekście	
do 100 mm	zł 40,— za 1 mm szpalty
od 101 do 200 mm	zł 50,— za 1 mm szpalty
powyżej 200 mm	zł 60,— za 1 mm szpalty
Nekrologi	
do 60 mm	zł 25,— za 1 mm szpalty
od 61 do 100 mm	zł 35,— za 1 mm szpalty
od 101 do 150 mm	zł 50,— za 1 mm szpalty
powyżej 150 mm	zł 75,— za 1 mm szpalty
Ogłoszenia drobne	
osobiste i poszukiwanie rodzin	zł 20,— za wyraz
handlowe	zł 25,— za wyraz
zguby	zł 20,— za wyraz
poszukiwanie posad	zł 10,— za wyraz

W niedziele i święta 80 procent drożej. Minimum 10 słów

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Administracyjny przypomina, że zgodnie z art. 11 dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. o zmianie i ustaleniu imion i nazwisk (Dz. U.R.P. Nr 56 poz. 310) termin składania podań o zmianę nazwisska, bądź imienia i nazwiska przez osoby, które w czasie ostatniej wojny przybrały pseudonimy wojskowe, konspiracyjne i osłaniające — upływa z dniem 31 grudnia 1947 roku.

Osoby, używające wspomnianych pseudonimów, które nie zechcą skorzystać z dobrodziejstwa dekretu, obowiązane są do złożenia we właściwym Starostwie Grodzkim oświadczenia o powrocie do dawnych swych imion i nazwisk oraz do udowodnienia swej tożsamości przy czym Starostwa wydawać będą decyzje, ustalające tożsamość.

W wyżej wymienionym terminie winny być również wniesione podania zstępnych, nieżyjących żołnierzy lub uczestników walk o wolność, lub akcji konspiracyjnej, którzy pragną zmienić swe nazwiska na pseudonimy wojskowe albo konspiracyjne, przybrane w czasie wojny przez ich zmarłych wstępnych.

Ostrzega się, że osoby, które nie dopełnią powyższego obowiązku, traktowane będą po upływie ustalonego terminu składania podań, jako używające przybranych imion i nazwisk bezprawnie, co spowodować może pociągnięcie ich do odpowiedzialności karnej.

Zarząd Miejski w Łodzi
Łódź, dnia 15 października 1947 r.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr med. SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórnych, pęcherza, powrócił i przyjmuje ul. Kilińskiego 132 w godz. 12—2 i 4—8. Tel. 285-55. 232—

DOKTÓR REICHER — specjalista: weneryczne, skórne, płciowe zaburzenia. Południowa 26, druga — siódma wieczorem. 7819—

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pregera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów Gdańska 26-a (róg Zawadzkiej). tel. 169-00.

DR MIKOŁAJ BORNSTEIN — choroby kobiece. ul. Traugutta 9, III p. powrócił.

DR BASS — choroby kobiece Narutowicza 6 m. 3. Tel. 208-76. 7813—

Zaofiarowanie pracy

POMOCNICA domowa, uczciwa i czysta, potrzebna. Referencje lub świadectwa wymagane. Zgłoszenia Zawadzka 36/6 od 11—12 i popoł. od 3—4. —7870

Różne

PRZYBŁĄKAŁ się pies wyżeł. Do odebrania za zwrotem kosztów, Wschodnia 31 m. 4. —7934

PRZYBŁĄKAŁ się pies szary, kudłaty. Odebrać za zwrotem kosztów. Wojska Polskiego 144. —7948

SPÓŁDZIELNIA Pracy „Emeryt" poszukuje lokalu 2—3 pokojowego w centrum miasta, może być oficyna. Zwrot kosztów remontu. Piotrkowska 73, front, I piętro. —7947

Poszukiwanie pracy

BUCHALTER bilansista kalkulator — przyjmie posadę stałą. Oferty, Łódź Abramowskiego 11, m. 33, Łubczyński. —7943

URZĘDNIK wykwalifikowany w przemyśle, zmieni pracę. Oferty pod „Kilkuletnia praktyka", „Prasa", Piotrkowska 55. —7949

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację nauczycielską i tramwajową, Ochędalska Irena, Aleje Kościuszki 93/7. —7950

UNIEWAŻNIAM legitymację Bratniej Pomocy — Lisowski Bolesław, Miedziana 18. —7951

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, kartę rejestracyjną wojskową na nazwisko Dębiec Stefan, Brzeziny, Ciosny Lipianki. —7952

UNIEWAŻNAM zagubioną kartę repatriacyjną, Szczypior Sima, Łódź, Narutowicza 23/19. —7953

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty, legitymację tramwajową. Grabowski Jan, Śmigłego 2. —7946

PRZETARG

Przemysł Chemiczny „Boruta" pod Zarządem Państwowym Zgierz, ul. Śniechowskiego 30 ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę: 540 kg mydła do mycia rąk dla robotników. Do oferty należy dołączyć próbkę mydła. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę mydła" kierować należy pod adresem Przem. Chem. „Boruta", Zgierz, Wydz. Zaopatrzenia do dnia 28 października br. w którym to dniu o godz. 10-ej nastąpi otwarcie ofert w obecności zainteresowanych osób i przedstawicieli firmy „Boruta".

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wys. 1% oferowanej sumy.

Firma zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ofert bez podania przyczyn oraz wybór oferenta bez względu na cenę.

(Pap 1804)

Wydział Gospodarczy Centrali Tekstylnej

ogłasza

Przetarg nieograniczony

na wykonanie i dostawę z materiału powierzonego lub własnego niżej wyszczególnionych druków:

70.000 sztuk		—	kart dziennika
50.000	„	—	kont odbiorców
20.000	„	—	kont dostawców
50.000	„	—	kont rzeczowych
5.000 bloków à 50 kart			raportów kasowych
6.000 bloków à 50 kart			kwitariuszy przychodowych
12.000 bloków à 50 kart			kwitariuszy rozchodowych
17.000 sztuk		—	not memoriałowych
45.000	„	—	not debet — kredytowych
400.000	„	—	r-ków dla odbiorców
40.000	„	—	kart dziennika magazynowego
92.000	„	—	kont ilościowo - wartościowych
92.000	„	—	kont ilościowych
500.000	„	—	specyfikacyj towarowych

Oferty w zalakowanych, zaadresowanych kopertach „Oferta na wykonanie druków" oraz załączony kwit na wpłacone w Narodowym Banku Polskim Oddział w Łodzi, konto Nr 402, wadium w wysokości 3 % oferowanej sumy należy składać w Wydziale Gospodarczym Centrali Tekstylnej, Łódź, ul. Więckowskiego 35, do dnia 28 października 1947 r., w którym to dniu o godzinie 12-tej w południe nastąpi otwarcie ofert.

Wydział Gospodarczy C. T. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy, zmniejszenie lub powiększenie ilości druków, zmian wzorów, jak również i unieważnienie przetargu bez podania powodu.

Wzory druków oglądać można w Wydziale Gospodarczym C. T. gdzie są również do odebrania ślepe kosztorysy. 5057

KOMUNIKAT

Zarząd Oddziału Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia R. P. w Łodzi zawiadamia, że Zebranie Delegatów Instytucyj Wydziału Zdrowia Publicznego odbędzie się dna 18.10.1947 r. o godz. 14-ej w lokalu Wydziału Zdrowia, ul. Piotrkowska 113.

Stawiennictwo delegatów obowiązkowe.

Zarząd Oddziału Z. Z. P. S. Z.

Redaktor naczelny:
ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godz. 12-ej do 15-ej.
SEKR. RED. — od godz. 10-ej do 11-ej.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

NASZE TELEFONY:

Centrala Telefoniczna Redakcji i Administracji 136-91 i 257-94

Redaktor Naczelny	130.46	Dział ogłoszeń	256-37
Zastępca Red. Nacz.	112.54		i 222.22
Sekretarz Redakcji	144_18	Ekspedycja	261-93
Dyrektor Admin.	257-93	Rozdzielnia	272_57

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 68. Administracja — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. **Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu — zł 90, prenumerata zbiorowa (od 20 egz. — zł 60. Prenumerata z odbiorem w Administracji — zł. 75.**

Drukarnia Nr 4, Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2. D—018727